X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 25)**

z dnia 4 lipca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 25)

4 lipca 2024 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2023 r. wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2023 r. (druk nr 451);

– informację o działalności Rady Mediów Narodowych w 2023 r. (druk nr 452).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Kowalski** członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Jerzy Nagórski** dyrektor Pionu Badań i Rozwoju Krajowego Instytutu Mediów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Gajewski**, **Karina Parśniak** i **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów. Witam również gości, a są nimi pan prof. Tadeusz Kowalski – członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pan mecenas Janusz Niedziela, pan Grzegorz Kukier – kierownik Zespołu Finansów Krajowego Instytutu Mediów, pan Jerzy Nagórski – dyrektor Pionu Rozwoju Krajowego Instytutu Mediów, a także pani Kinga Szczyguła, która jest ekspertem Pracodawców RP.

Porządek dzienny naszego posiedzenia obejmuje punkt pierwszy – rozpatrzenie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2023 r. wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2023 r. (druk nr 451). Punkt drugi – rozpatrzenie informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w 2023 r. (druk nr 452). Czy są uwagi do porządku? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Na początek pozwolę sobie państwa poinformować o następującej sytuacji. Otóż jakiś czas temu sekretariat Komisji Kultury i Środków Przekazu otrzymał informację z biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, że pan przewodniczący Świrski nie będzie osiągalny w przyszłym tygodniu, czyli w tygodniu sejmowym. W tej sytuacji poprosiłem o spotkanie prezydium Komisji, które odbyło się w miniony piątek, na którym poinformowałem o zaistniałej sytuacji i zaproponowałem następujące rozwiązanie. Skoro w tygodniu sejmowym pan przewodniczący Świrski jest nieosiągalny, w związku z tym chcę zwołać posiedzenie Komisji pomiędzy posiedzeniami Sejmu – domniemywając, słusznie jak rozumiem, że pan przewodniczący Świrski będzie osiągalny, ponieważ jego sekretariat wyjaśnił, kiedy jest nieosiągalny.

Natomiast w poniedziałek, szanowni państwo, wpłynęło pismo zaadresowane do mnie, w którym pan przewodniczący Świrski informuje, że nie może uczestniczyć w tym posiedzeniu z przyczyn obiektywnych, ponieważ przebywa w tym czasie w delegacji zagranicznej i uczestniczy w ważnych dla polskiego rynku medialnego obradach europejskiej grupy regulatorów. Poza tym to dość obszerne pismo. Nie wiem, czy chce

mnie obrazić w tym piśmie, w każdym razie nie czuję się obrażony. Zarzuca mi brak bezstronności itd. To pismo załączam do protokołu, potem przekażę, tak że bardzo proszę o dołączenie. Tyle tytułem… Przepraszam bardzo. Jednocześnie pan przewodniczący Świrski upoważnił pana mecenasa Janusza Niedzielę do: udziału w naszym posiedzeniu w dniu dzisiejszym i do reprezentowania – jak to ujęto – organu, czyli przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w tym posiedzeniu i udzielania odpowiedzi na pytania związane z tematem obrad Komisji. Koniec cytatu. Upoważnienie również proszę później o załączenie do protokołu.

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia punktu pierwszego. Przypomnę państwu, że po wysłuchaniu głosu pana przewodniczącego, w tym przypadku przedstawiciela, czyli pana mecenasa Niedzieli, i po dyskusji Komisja przyjmuje projekt uchwały o przyjęciu bądź też odrzuceniu sprawozdania.

Bardzo proszę pana mecenasa Niedzielę o przedstawienie sprawozdania z działalności KRRiT. Dziękuję.

Radca prawny Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Janusz Niedziela:

Bardzo dziękuję. Potwierdzam jednocześnie, że pan przewodniczący Świrski jest poza granicami w dniu dzisiejszym.

Proszę państwa, doroczne sprawozdanie KRRiT jest przedstawione w dwóch dokumentach: to jest sprawozdanie opisujące podstawowe zagadnienia związane z funkcjonowaniem krajowej rady oraz informacja za 2023 r., która jest syntetycznym ujęciem stanu rynku mediowego – informacja o zasięgach mediów jest kompendium wiedzy, taką pigułką informującą o tym, jak rynek mediów w Polsce wygląda. Sprawozdanie KRRiT zawiera wszystkie podstawowe informacje o tym, co działo się w 2023 r., który jest rokiem sprawozdawczym. Informujemy o działalności w zakresie obsługi tak istotnych wydarzeń jak chociażby proces wyborczy i referendalny, o postępie w zakresie cyfryzacji, jeżeli chodzi o zmianę systemu nadawania, o radiofonii cyfrowej, która w Polsce się rozwija, natomiast straciła do pewnego stopnia dynamikę. Informujemy o danych liczbowych odnoszących się do działalności KRRiT.

W tym zakresie są informacje statystyczne o rynku radiofonii i telewizji, o wysokości finansowania, co jest, jak rozumiem, szczególnie istotne z punktu widzenia odbiorców, jak również Sejmu. Chciałem przypomnieć tylko, że w roku ubiegłym media publiczne otrzymały 3 mld 320 mln zł, z czego 616 mln zł to środki pochodzące z abonamentu. W podziale na poszczególne media to było 2 mld 662 mln zł, jeżeli chodzi o Telewizję Polską, 338 mln zł – Polskie Radio i lokalne radia – 320 mln zł.

Poruszamy również kwestię zmieniającego się otoczenia prawnego, to jest z jednej strony wejścia w życie aktu o wolności mediów. To jest dokument unijny, który zmienia zasadniczo rolę mediów krajowych, bo będą one musiały… Do tej pory były podstawowymi regulatorami w poszczególnych krajach unijnych, ale okazuje się, że w tej chwili część uprawnień będzie przechodziła na organy unijne, czyli radę, która w tym zakresie będzie funkcjonować.

Drugi istotny akt to jest akt o usługach cyfrowych – i pochodne związane z tym aktem – który obowiązuje w większości od lutego tego roku. Należy tutaj podkreślić, że jak do tej pory nie mamy konsumpcji tego, co ta regulacja przewiduje, mianowicie wciąż nie można się doczekać inicjatyw, jeżeli chodzi o określenie, kto będzie regulatorem rynku, jeżeli chodzi o kwestie usług cyfrowych. Są pewne prace, które wskazują na Urząd Komunikacji Elektronicznej, ale to jest urząd, który właściwie może się wypowiadać, jeżeli chodzi o kwestie technologiczne, natomiast nie na kwestie regulacyjne – i tutaj KRRiT wskazuje siebie jako organ w pełni przygotowany i uprawniony do funkcjonowania w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o dane – budzące zawsze pewne emocje – odnoszące się do kwestii kar, które są nakładane na nadawców, to chciałem wskazać, iż takich decyzji było bodajże dziewięćdziesiąt kilka, dotyczących całego rynku mediowego, w bardzo różnej wysokości, od 470 tys. zł, jeżeli chodzi o Radio ZET, po różne instytucje, które pozwolę sobie wymienić, na przykład: TVN, Telewizja Polska, Polsat (mniej więcej o zbliżonych parametrach), przez Telewizję Republika, po Uniwersytet Warszawski i diecezję opolską, jeżeli chodzi

o przekaz. W tej chwili, proszę państwa, na rynku działa 318 koncesji radiowych, 284 koncesje telewizyjne i właściwie są w trakcie postępowania różne procesy koncesyjne, odnoszące się również do stacji telewizyjnych, jak i radiowych.

Jeżeli chodzi o stacje radiowe, to oczywiście problemem jest rozwój rynku cyfrowego, czyli DAB+. Przypomnę państwu, być może orientujecie się w tej kwestii, Polskie Radio było wiodącym podmiotem, jeżeli chodzi o cyfryzację. Zakładaliśmy, że przetarg, który będzie robiony przez KRRiT, przyniesie zainteresowanie mediów, czyli rozgłośni radiowych, które zechcą na taką formę nadawania przejść. Jednakże nie miało to miejsca, w związku z tym przetarg został odwołany, co stawia niestety w złym świetle możliwość przechodzenia na cyfrowy system nadawania, jeżeli chodzi o transmisję radiową.

Jeżeli chodzi o działalność KRRiT, to wspomnieć należy również, że działa pod patronatem KRRiT jednostka, którą jest Krajowy Instytut Mediów, która to jednostka ma się zajmować i zajmuje się badaniem rynku mediowego i jego odbioru w Polsce. Powołanie tej instytucji jest związane z tym, że dotychczas de facto nie mieliśmy takich instytucji, które zajmowałyby się oglądem tego rynku i badaniem zasięgów. Owszem, były instytucje komercyjne, ale były to instytucje, które działały na zasadzie zlecenia największych nadawców. W związku z tym można przyjąć, że działanie to było obliczone również na zaspokojenie zainteresowania i potrzeb tychże największych odbiorców. Do wyników tych badań były zgłaszane liczne uwagi. Stad jakiś czas temu, 31 grudnia 2020 r. – to już historia trzyletnia – został powołany KIM i rozpoczął faktyczną działalność w roku następnym i w tej chwili prowadzone są tam badania, o których, jeżeli będzie wola Komisji, to będziemy w stanie szerzej opowiedzieć.

Poważnym problemem prawnym, który stanął przed krajową izbą… KRRiT – powiedziałem o izbie jako prawnik, czasami mam odniesienia do innych instytucji, przed którymi staję – ważną kwestią były zmiany dokonane w końcu ubiegłego roku w wyniku działań podjętych przez ministra kultury w następstwie uchwały sejmowej. Działania te doprowadziły – a raczej zmierzały do odwołania rad nadzorczych i zarządów mediów. Mówię „zmierzały”, gdyż decyzje wynikające z decyzji podjętych w tych walnych zgromadzeniach, na których Skarb Państwa reprezentował minister kultury, nie spotkały się z akceptacją sądów i nie zostały zarejestrowane. Następstwem tego było wszczęcie procesów likwidacyjnych, które w części zostały zarejestrowane, jeżeli chodzi o media lokalne, czyli lokalne rozgłośnie radiowe, natomiast nie zostały zarejestrowane, jeżeli chodzi o Polskie Radio i telewizję – ze względu na to, że instytucje te mają swoje zawieszenie ustawowe, są opisane ustawą w odróżnieniu od rozgłośni lokalnych. To z kolei skutkuje oczywiście pewnymi turbulencjami, jeżeli chodzi o kwestie zapewnienia finansowania, natomiast nie w 2023 r., ale w obecnym roku, to jest stan odnoszący się do roku bieżącego. W 2023 r. wszystkie kwoty należne mediom wynikające z planu, również z uzgodnionej realizacji misji publicznej, zostały zrealizowane w 100%.

Panie przewodniczący, rozumiem, że trudno byłoby odczytywać całe sprawozdanie, które zostało państwu dostarczone. Pozwoliłem sobie na omówienie podstawowych kwestii. Jeżeli będą pytania, to oczywiście ja i moi koledzy z Krajowego Instytutu Mediów jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję za wystąpienie, panie mecenasie.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o pytania i wypowiedzi. Czyżby żadna z pań i panów… Bardzo proszę, poseł Krzysztof Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Pan mecenas zechciał w pierwszych swoich słowach ogłosić, że pan Świrski jest poza granicami. Myślę, że pan Świrski jest poza granicami nie tylko w dniu dzisiejszym. Pan Świrski jest poza granicami od pierwszego dnia swojego urzędowania. Jest takim przykładem urzędnika państwowego, który dokonuje przemocy na rzeczywistości medialnej w Polsce, odbierając wielu instytucjom medialnym prawo do wolności słowa, prawo do aktywności twórczej, ogłaszając rozmaite, absolutnie kuriozalne oskarżenia, a w rezultacie próbując w sposób absolutnie skrajny unieważnić działalność tych stacji medialnych, ale także radiowych, nadać im pewien status niemożności, przyznając ogromne kary finansowe.

To jest coś, czego zrozumieć nie można i to się toczy od wielu miesięcy, od poprzedniej kadencji pan Świrski tej swojej kondycji przewodniczącego nie zmienia, wręcz przeciwnie, rozwija ją twórczo, także rozwija ją niezwykle emocjonalnie.

Chciałbym państwu przeczytać taki tekst, który jest wygłaszany w mediach publicznych. On brzmi następująco: „Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji Macieja Świrskiego od początku roku nie przekazuje rozgłośniom regionalnym należnego abonamentu. To wasze pieniądze, dzięki którym powstaje misyjny program. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji szkodzi rozgłośniom i słuchaczom. Bez tych pieniędzy nie będzie nas – dla was". To jest bardzo dramatyczny apel mediów publicznych w Polsce, które absolutnie nie zgadzają się z polityką finansową pana przewodniczącego Świrskiego, który w sposób niezwykle, powtórzę raz jeszcze, cyniczny manipuluje swoim urzędem. Jest to swoisty akt terroryzowania mediów publicznych w Polsce, ale przede wszystkim tych ludzi, którzy są tam zatrudnieni. W poprzednich kadencjach, kiedy media publiczne były całkowicie zobowiązane do lojalności aksjologicznej i ideologicznej wobec rządzącej partii Prawa i Sprawiedliwości… Wydawało się, że będą tam pracowały nowe osoby. W tych mediach pracują w dalszym ciągu te osoby, które pracowały za państwa kadencji. Trudno zrozumieć – zwłaszcza ci, którzy mają w swoim przedmiocie pracy i zakresie pracy obsługę techniczną tych mediów, po prostu są w sytuacji niezwykle trudnej. I oczywiście tym mediom grozi fala zwolnień, co już się dzieje. Proszę to prześledzić i proszę temu nadać jakiś kierunek. Są to konsekwencje właśnie decyzji pana Świrskiego.

Pan Świrski ponadto w poprzedniej kadencji okłamał Komisję Kultury i Środków Przekazu, przypisując panu prof. Kowalskiemu inicjatywę ukarania TOK FM. Okazało się w wywiadzie, którego udzielił pan prof. Kowalski „Gazecie Wyborczej", że to jest nieprawda. Mamy do czynienia z człowiekiem absolutnie nieodpowiedzialnym, kimś, kto nigdy nie powinien pełnić tej funkcji, mając takie predyspozycje. Nie mówiąc o tym, że był jednym z tych, którzy bardzo zdecydowanie, jednoznacznie napadli na „Klątwę" Olivera Frljića, przedstawienie w Teatrze Powszechnym w Warszawie, również domagając się ocenzurowania tego przedstawienia. Zresztą podobnie tego domagał się pan poseł Gliński, wówczas premier, minister. A więc cenzura miałaby stać się tutaj normą, a tak być nie może. Pan Świrski, idąc drogą wytyczoną przez pana Glińskiego, jest jego najlepszym uczniem czy kontynuatorem. To jest coś, z czym absolutnie musimy zerwać. Trzeba zastanowić się, jak pana Świrskiego pozbawić tak ważnej, odpowiedzialnej, istotnej funkcji publicznej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Krawczyk, bardzo proszę.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, czytając sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za 2023 r., w ogóle się zastanawiam – szkoda, że nie ma pana przewodniczącego Świrskiego, bo chcielibyśmy mu zadać pytania, natomiast rozumiem, że obecność na dzisiejszej Komisji wymaga pewnej odwagi cywilnej – chciałem zapytać po przeczytaniu tego raportu pana przewodniczącego Świrskiego, czy w ogóle w 2023 r. mieszkał w Polsce. Czy oglądał media publiczne? Czy kiedykolwiek, choć raz pan przewodniczący Świrski w 2023 r. włączył „Wiadomości" TVP o godzinie 19:30? Nie mówię o regularnym oglądaniu, bo tego normalny człowiek nie zniesie, natomiast mówię o oglądaniu chociaż raz w miesiącu. Czy pan przewodniczący Świrski choć raz w miesiącu odpalał TVP o godzinie 19:30? A może, jak nie miał czasu wieczorem, to może na przykład oglądał program „Minęła 8" albo „Minęła 20"? A może oglądał poranny program „Jedziemy" w TVP Info? Czy kiedykolwiek obejrzał, włączył chociaż na dziesięć minut o dowolnej godzinie TVP Info? Nie mówię o programach informacyjnych w programie pierwszym telewizji publicznej. Bo jakby włączył chociaż na pięć minut o dowolnej godzinie, może poza prognozą pogody, chociaż pewnie znając ówczesne kierownictwo TVP i dziennikarzy, którzy wówczas tam pracowali, to pewnie nawet zła pogoda to zawsze szła od strony Unii Europejskiej i od Niemiec, to jest pewne, natomiast jeśliby chociaż

na chwilę włączył o jakiejkolwiek godzinie TVP Info, to zobaczyłby skalę nienawiści, hejtu, szamba, które wylewało się przez ostatnie lata i przez 2023 r., którego dotyczy raport, bo na tym się dzisiaj przecież podczas obrad Komisji skupiamy. Rozumiem, że pan przewodniczący albo tzw. publicznych mediów w 2023 r., na czele z programami informacyjnymi w TVP1 i całym programem TVP Info, nie oglądał, albo udaje, że nie wie, co tam się działo. Tak czy inaczej, bez względu na to, czy nie oglądał, czy udaje, dyskwalifikuje go to z pełnienia tak kluczowej funkcji, jeśli chodzi o nadzór nad publicznymi mediami i w ogóle rynkiem medialnym i mediami w Polsce.

Przypomnę państwu, że konstytucja w art. 213 pkt 1 mówi, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Ustawa o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji – to warto tutaj też przypomnieć w kontekście tego raportu i informacji, które pan Świrski nam w tym raporcie przedstawił – w art. 6 pkt 1 mówi, że krajowa rada stoi na straży wolności słowa w radiu i telewizji itd., nie będę dalej czytał – zapewnia otwarty i pluralistyczny charakter radiofonii i telewizji. A pluralizm, przypomnę państwu, zakłada poszanowanie zróżnicowań społecznych, kulturowych i uznanie równości poglądów. W rozdziale 4 art. 21 pkt 1 ustawa o krajowej radzie mówi: Publiczna radiofonia i telewizja realizuje misję publiczną, oferując, na zasadach określonych w ustawie, całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom, zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie itd., cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością. Pluralizm, bezstronność, wyważenie i niezależność to są cztery przymiotniki, które w 2023 r. i w latach poprzednich – ale mówimy o 2023 r. – były nieobecne w publicznej, tzw. publicznej telewizji i tzw. publicznym radiu.

Przypomnę państwu również, że ustawa o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji najwyraźniej…

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Pani poseł puka się w głowę na moje stwierdzenie, że teraz są obecne…

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Pani poseł, niech się Pani nie puka w głowę, echo będzie się niosło. W rozdziale 4, publiczna radiofonia i telewizja, art. 21 pkt 2, programy…

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

To naprawdę było poniżej krytyki.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Pani poseł, jak można pukać się w głowę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Szanowni państwo, dajcie się wypowiedzieć. Możecie się zapisać do głosu i zabrać głos.

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę zwrócić uwagę, że pani obraża tutaj panią poseł. To jest zwykłe chamstwo po prostu, chamstwo. Chamstwo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Słuchajcie, niech się wyżyją, niech sobie pogadają.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

A pani niech się przestanie pukać w głowę, bo to można coś sobie zrobić. Programy i inne usługi jednostek publicznej radiofonii i telewizji w ramach jej misji publicznej powinny, jeden…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Niech pan się teraz nie wycofuje.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Z niczego się nie wycofuję. Powinny kierować się odpowiedzialnością za słowo i dbać o dobre imię publicznej radiofonii i telewizji.

Poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie daje pan przykład odpowiedzialności za słowo.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Rzetelnie ukazywać całą różnorodność wydarzeń i zjawisk w kraju i za granicą.

Poseł Marek Suski (PiS):

I co, i teraz telewizja pokazuje, tak?

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Sprzyjać swobodnemu kształtowaniu się poglądów obywateli oraz formowaniu opinii publicznej. To są przepisy z ustawy o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Czytam te przepisy, ponieważ najwyraźniej autorzy tego raportu kompletnie ich nie znają. W sprawozdaniu KRRiT za 2023 r. piszecie państwo o przykładach dezinformacji, które miały miejsce w polskich mediach w 2023 r. Oczywiście posługujecie się tylko i wyłącznie przykładami mediów komercyjnych. Mówicie państwo o brutalizacji debaty publicznej i mowie nienawiści. Przykłady – media komercyjne. Zostawiam na boku ocenę tych przykładów, ale pytanie jest, czy nie zauważyliście państwo przez cały 2023 r. ani jednej sytuacji brutalizacji debaty publicznej, mowy nienawiści i przykładów dezinformacji w tzw. publicznej telewizji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Wreszcie była prawda w mediach publicznych.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle Suski, bardzo proszę dać się wypowiedzieć…

Poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł nas sprowokował, obrażając naszą panią poseł – i jak zerwał z kulturą, no to już zerwał. Proszę nie wymagać kultury od nas, jak sami się chamsko zachowujecie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, o 14:00 mamy kolejną Komisję, która będzie chyba bardziej emocjonująca, więc radzę oszczędzać emocje może na 14:00.

Proszę o kontunuowanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Starczy nam również na 14:00.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Jak wyglądała nierównowaga w dostępie do czasu antenowego.

Poseł Marek Suski (PiS):

W ogóle zgłaszam się do głosu.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

W drugim kwartale 2023 r. PiS i partie sojusznicze – 80% czasu w mediach publicznych. W trzecim kwartale 2023 r. – 78% czasu. I tak dalej można by wymieniać.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

A czy państwo nie odmawiali obecności w mediach publicznych?

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Zastanawiam się, czy państwo kiedykolwiek – i wrócę do tego pytania – oglądaliście „Wiadomości".

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam, panie pośle. Pani przewodnicząca, jeżeli pani uważa, że pan poseł Krawczyk dopuszcza się manipulacji, proszę się zapisać do głosu i o tym powiedzieć, ale nie przekrzykiwać się, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dopuszcza się obrażania – to jeszcze gorsze niż manipulacja.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Te liczby – 78% czasu i 80% czasu – to są dane, które ukazały się na stronie press.pl. Proszę sprawdzić te oficjalne informacje.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To nie są oficjalne informacje.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

To są oficjalne informacje. Czy kiedykolwiek oglądaliście państwo, czy pan przewodniczący Świrski – wrócę do tego pytania – „Wiadomości" TVP? Czy kiedykolwiek widzieliście państwo paski, nazwane paskami grozy – mówmy tylko o 2023 r. – które się ukazywały? Ze względu na to, w jakim gronie się znajdujemy – jesteśmy na Komisji, sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu – nie będę przytaczał tych pasków, bo po prostu nie wypada, ale czy uważacie państwo, że ani razu te paski nie były przykładem tego, o czym państwo piszecie kilkadziesiąt stron wcześniej, mianowicie tej brutalizacji języka i tego siania dezinformacji? Państwo tego nie zauważyliście przez cały rok.

Teraz jeszcze kilka informacji. Przez pierwsze dwa i pół miesiąca 2023 r. – i przez cały 2023 r., ale powiem o pierwszych dwóch i pół miesiącach – telewizja publiczna uruchomiła falę niewyobrażalnego hejtu na Donalda Tuska. Przez pierwsze dwa i pół miesiąca 2023 r. szef PO był wymieniany 525 razy, zawsze w kontekście negatywnym. Już nie będę państwu nawet przypominał o tym, w jaki sposób był kadrowany, w jaki sposób pokazywaliście tę zaciśniętą pięść, w jaki sposób nakładaliście filtry na obraz i w jaki sposób dorabialiście rogi – tylko po to, żeby zdyskredytować człowieka. Następnie, kiedy stwierdziliście państwo, po szczuciu i po straszeniu potworem gender, kiedy stwierdziliście państwo, że dość, kiedy stwierdziliście, że dość straszenia osobami LGBT, przeszliście na wiosnę 2023 r., a nawet jeszcze w zimie, do wmawiania Polakom, że Rafał Trzaskowski i nasze środowisko polityczne chce zakazać jedzenia mięsa i zmusić Polaków do jedzenia robaków. Nie wiem, czy w ogóle jeszcze państwo pamiętacie, ale to był 2023 r. Jest słowo o tym w tym raporcie? Jest słowo o tym, w jaki prymitywny sposób wmawialiście Polakom nieprawdziwe informacje i wmawialiście Polakom, że będziemy zmuszać ich do tego, żeby jeść robaki, a zakazywać jedzenia mięsa?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pan chce cenzurę? To było w programie.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Od 18 lutego do końca marca temu zagrożeniu, o którym powiedziałem, „Wiadomości" poświęciły osiem materiałów. Osiem materiałów w „Wiadomościach" publicznej telewizji w głównym wydaniu informacyjnym, w głównym programie informacyjnym publicznej telewizji o bzdurze, która nigdy nie miała miejsca. Państwo tego nie zauważyliście.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Nie chodziło o zakaz, tylko o wzrost kosztów dla rolników.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Kłamie pan, to było w programie Trzaskowskiego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale jak kłamie, proszę zapisać się i sprostować, pani przewodnicząca.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Przypomnę państwu o skardze, jaką na relację wiadomości TVP napisali członkowie Rady Programowej TVP. Pięć osób. Napisali skargę do przewodniczącego Świrskiego dotyczącą sposobu relacjonowania marszu 4 czerwca. Domagali się od przewodniczącego Świrskiego ukarania TVP. Pytam – co się stało z tą skargą? W tej skardze opisali na przykładach, jak TVP, relacjonując marsz 4 czerwca, łamała wszelkie zasady uczciwego dziennikarstwa, a materiały były zmanipulowane. Pytam – co w tej sprawie zrobił pan przewodniczący Świrski? Co przez cały 2023 r. z tą falą hejtu, nienawiści, pogardy, która wylewała się z TVP, z TVP Info, z programów informacyjnych TVP, robił pan przewodniczący Świrski? Dzisiaj jest nieobecny na tej Komisji, a przez cały 2023 r. chyba też

był nieobecny w Polsce albo przynajmniej tych mediów nie oglądał, bo jakby oglądał, to wierzę, że każdy uczciwy człowiek miałby odwagę, żeby powiedzieć, jak naprawdę wyglądała rzeczywistość tzw. publicznych mediów za rządu PiS. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę o zabranie głosu przez panią poseł Gapińską. Przy okazji poinformuję, że po pani poseł Gapińskiej pan poseł Gliński, po panu pośle Glińskim pan poseł Szopiński, potem pan poseł Ściebiorowski, potem pan poseł Wróbel, potem pozwoliłem ja się zapisać do głosu, następny w kolejce pan poseł Suski. Czy ktoś jeszcze ewentualnie chciałby zabrać głos? Na koniec – tak, panie mecenasie – proponuję zbiorczo zrobienie notatek i potem będą odpowiedzi. Dziękuję.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Po pierwsze, to jest oburzające, że dzisiaj nie mamy na naszym posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Pomijam fakt, że to jest najbardziej upolityczniony przewodniczący w historii istnienia KRRiT i nic tu nie pomogą wasze uśmiechy ani brak kultury ze strony pani przewodniczącej, która nie wiem, jak wytłumaczy swoje pukanie się w głowę. Myślę, że znowu będzie pani mówiła, że pani sobie wycierała, bo panią czoło bolało. No właśnie, niech się pani zastanowi, jak pani się zachowuje na Komisji Kultury i Środków Przekazu. To jest właśnie cały stosunek Prawa i Sprawiedliwości do tego, jak postępowaliście w mediach publicznych.

To, co przed chwilą powiedział mój kolega poseł – już nie chcę tego powtarzać, ale to jest skandaliczne zachowanie. Nakładanie na media kar, nie wiadomo dlaczego. Jeżeli już rzeczywiście nakładaliście na media wam sprzyjające, to to były kary tylko za emisję reklam, przekroczenie emisji reklam dotyczących napojów alkoholowych albo innych środków. Natomiast na przykład może mi wytłumaczyć pan, który reprezentuje dzisiaj pana przewodniczącego Świrskiego, dlaczego pan Świrski dowolnie, w sposób dowolny nakłada kary na nadawców, na przykład spółka Eurozet, nadawca programu Radia ZET – kara 475 tys. zł za emisję przekazów sprzecznych z prawem – kto to ocenił, że są sprzeczne z prawem? – z polską racją stanu i poglądów sprzecznych z dobrem społecznym, to jest przekazów dezinformujących opinię publiczną w sprawie okoliczności przejazdu prezydenta Ukrainy przez terytorium Polski. Jak wiemy, nie utrzymała się ta kara.

Chcę powiedzieć, że brak odwagi ze strony pana Świrskiego, żeby spotkać się z przedstawicielami Komisji po tym, jak działał jako przewodniczący KRRiT, dowodzi tego, że nie potrafi stanąć przed nami i wytłumaczyć się z tego, co przez ten czas robił. Dlaczego państwo nie przekazują pieniędzy z abonamentu mediom regionalnym? Dlaczego to się dzieje? O tym też poprzednio mówił mój kolega. O to media regionalne zwracają się do posłów Komisji Kultury i Środków Przekazu. Co jest podstawą dla takiego państwa działania? Chcę powiedzieć jeszcze, że to jest organ konstytucyjny, który najbardziej chyba źle i najbardziej w sposób upolityczniony działa, jeśli chodzi o wszystkie organy konstytucyjne, poza może jeszcze tymi, które zajmują się prawem, bo państwo po prostu robicie, co chcecie, a szczególnie pan Świrski. Niestety uważam, że dalej pod przewodnictwem pana Świrskiego KRRiT nie powinna pracować, bo to nie jest osoba, która działa na rzecz mediów, tylko działa na rzecz Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Gliński, bardzo proszę.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mamy do czynienia z debatą faktycznie niebywałą. To ludzie, którzy właśnie przeprowadzili zamach na polską demokrację. Zamach na media publiczne także, niszcząc te media i robiąc to w sposób bezprawny, bez żadnej

podstawy prawnej, przejmując media siłowo, powodując także wielomiliardowe straty, za które będziecie państwo odpowiadali prędzej czy później – w tych mediach ubierają się w piórka obrońców wolności mediów. To już naprawdę przekracza wszelkie granice rozsądku i jakiegoś podstawowego rozumienia nie tylko życia publicznego, ale rzeczywistości po prostu. Złe emocje, te osiem gwiazdek, których jak rozumiem, nie było nigdy…

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

One są aktualne nadal.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

O, właśnie pan poseł kosmita potwierdził, że obowiązującym programem państwa z powodu politycznego…

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Panie pośle, jednak bardzo proszę o to, żeby pan zachował przyzwoitość swojej wypowiedzi. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Myślę, że do tego warto wrócić, bo pan powiedział właśnie, że osiem gwiazdek jest aktualne. To jest właśnie to, co państwo robicie z Polską. Nie tylko zniszczyliście w Polsce demokrację poprzez bezprawny zamach m.in. na media publiczne, ale nie tylko, na prokuraturę, na sądy, także na wolność artystyczną. Pan mówił coś o cenzurze.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Pan jako cenzor ma ogromne doświadczenie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

No właśnie. Nie jest pan w stanie jednego konkretnego przykładu takich działań w moim przypadku przytoczyć. Nie jest pan w stanie przytoczyć jednego prawdziwego przykładu takich działań. Natomiast my mamy do czynienia w tej chwili z cenzurą wszędzie. Nie tylko na wystawach, gdzie są demolowane wbrew wyrokom sądów, wbrew zdrowemu rozsądkowi przede wszystkim wystawy dotyczące historii Polski. Cenzura także dotyczyła chociażby projektu artystycznego Ignacego Czwartosa, który został wybrany do Biennale weneckiego. Takich przykładów można by w tej chwili przedstawić niestety bardzo wiele. Taka jest w tej chwili w Polsce smutna rzeczywistość. To wszystko, co w tych dwóch wypowiedziach państwo żeście zawarli, to jest kompletne odwracanie znaczeń. Pamiętam telewizję publiczną za czasów Platformy Obywatelskiej. Widzę, co w tej chwili się dzieje, co określane jest mianem telewizji publicznej. To jest neotelewizja publiczna. Jeszcze raz mówię, bez żadnej podstawy prawnej. Ze złamaniem prawa i konstytucji została telewizja, zostały media publiczne – wszystkie, bo to także dotyczy PAP – przejęte i nie ma uzasadnienia prawnego dla funkcjonowania tych instytucji pod tymi zarządami czy likwidatorami, czy jakkolwiek ich nazwiecie. To są instytucje działające bezprawnie i z tego oczywistego powodu KRRiT nawet gdyby chciała, gdyby przewodniczący Świrski miał jakąś subiektywną wolę – działa jako urzędnik, nie może przekazywać środków publicznych na tego rodzaju instytucje znajdujące się w takiej sytuacji prawnej z waszej winy, bo wy zdemolowaliście tę instytucję, a także zdemolowaliście porządek prawny w Polsce. Za to odpowiadacie państwo rządzący w tej chwili w Polsce.

Mieliście szansę na wprowadzenie innego porządku w mediach publicznych. Był kiedyś taki projekt ustawy obywatelskiej za waszych rządów. Pamiętam doskonale, bo uczestniczyłem nawet w dyskusjach, w debatach na ten temat. Nie chcieliście tego zrobić. Łatwiej było politycznie kontrolować media publicznie i wykorzystywać do walki politycznej wtedy, w tamtych czasach. Tak. Więc teraz opowiadanie, krokodyle łzy, że ktoś inny nie tak funkcjonował w tych mediach publicznych, jak wy byście chcieli… Mieliście taką szansę. Nie zrobiliście tego świadomie. Oszukaliście własnych wyborców notabene, wtedy odrzucając ten projekt obywatelski, obojętnie, czy on miał sens, czy nie miał sensu, ale głównym celem tego projektu było to, żeby elity polityczne odseparować w jakikolwiek sposób od mediów publicznych. Nie zrobiliście tego.

Nieobecność w mediach, panie pośle. Jak długo Platforma bojkotowała media publiczne, nie wysyłała swoich przedstawicieli z mediów publicznych? No zadałem pytanie, pan jest tak dobrze przygotowany, operował pan różnymi faktami. To jest m. in. efekt tego, że nie byliście obecni, ponieważ sami nie chcieliście być obecni, bo używaliście różnego typu inwektyw wobec tych mediów, tak czy inaczej je ocenialiście. Wasz program to było te osiem gwiazdek. Na ośmiu gwiazdkach zdobyliście władzę w Polsce. Zdemolowaliście demokrację i wprowadziliście tutaj półdyktaturę, która wczoraj w kolejnej instytucji państwowej z Policją się wdzierała, rozpruwając szafy. Także w kulturze robicie kompletną demolkę. Kilkudziesięciu dyrektorów instytucji kultury w trakcie kadencji odwołanych. Dzisiaj będziemy mówili o muzeum, w którym też dyrektor został odwołany na podstawie tego, że ma inne poglądy na obecną linię partii. Dokładnie takie są przyczyny odwołania poprzedniej dyrekcji. W związku z tym ta obecna może sobie wprowadzać cenzurę na wystawie stałej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, to będzie przedmiot innej Komisji. Bardzo proszę do brzegu.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, korzystam z wolnego mandatu posła na Sejm Rzeczypospolitej i bardzo proszę. Rozumiem, że pana bolą te słowa, bo one mówią o prawdzie…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

O prawdzie będziemy mówić o 14:00. I ingerencji polityków w prawdę.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Rozumiem, że pan pozwala na kłamstwa, które przedstawili moi przedmówcy. No to ja się na to nie godzę. Ja na to nie pozwalam i mówię, jak wygląda sytuacja. Media publiczne zostały w Polsce przejęte siłowo i bezprawnie, bez żadnej podstawy prawnej. Żadne uchwały, na które wy się powołujecie, nie mają takiej siły – ani te wszystkie wymysły pana Sienkiewicza, a przede wszystkim siłowe przejęcie nie mają żadnego uzasadnienia w mechanizmach demokratycznych ani w podstawie prawnej i to jest podstawowy problem, o którym powinniśmy mówić, gdy mówimy dzisiaj o mediach publicznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo za przenikliwą analizę.

Pan poseł Szopiński.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Może zacznę od tego, że siedemnaście lat spędziłem w samorządach, z tego trzynaście w sejmiku województwa i jakoś tak może w samorządach to inaczej wygląda, ale nigdy nie spotkałem się z taką falą hipokryzji i kłamstwa. Nawet wasi koledzy, którzy zasiadali w sejmiku, nie posuwali się do tak daleko posuniętych kłamstw. Ale do tego jeszcze wrócę.

Chciałem tylko powiedzieć, że sprawozdanie jest obszerne. Zdążyłem przeczytać. Solidnie przygotowane, ale też jest to jakby trochę wasz akt oskarżenia. Dziękuję za to przygotowanie. Wracając do kłamstwa, teraz chciałbym się odnieść do pana prof. Glińskiego. Też się nie godzę na taką falę kłamstwa i nie byłem nigdy do tego przyzwyczajony, pomimo że pracuję społecznie w samorządzie, teraz w Sejmie – można powiedzieć, już kilkadziesiąt lat. To, co tutaj słyszę – po prostu uszom nie wierzę, że można tak kłamać. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, organ konstytucyjny został całkowicie upolityczniony i przejęty przez jedną partię. Mam takie wrażenie, że został przejęty po to, żeby stworzyć nowy model człowieka, bo fala propagandy, która się wylewała z mediów publicznych, po prostu była niebotyczna. To zadanie po prostu realizowała dzień w dzień, poprzez programy, ale także poprzez paski grozy, o których wspomniał poseł Krawczyk. Nie chce się pastwić, poseł Krawczyk wiele tych przykładów przedstawił.

Chciałbym zwrócić uwagę na wstęp, który napisał pan Świrski. Pan Świrski, który nie ma odwagi przyjść na Komisję. Szczerze mówiąc jako samorządowiec rzadko się

zdarzyło, a nawet powiem, że nigdy się nie zdarzyło, żeby szef instytucji, która składa sprawozdanie, nie był obecny. Mam tutaj wrażenie, że gdyby pan przewodniczący jeszcze inny termin wyznaczył czy poprosił – też by nie znalazł pan Świrski czasu na to, żeby się z nami spotkać. Dobrze. W samym wstępie, który pan Świrski napisał albo podpisał tylko, czytamy – i tutaj jest odniesienie do przejęcia mediów przez rząd Prawa i Sprawiedliwości – cytat ze wstępu: „Przejęcie to miało dalekosiężne konsekwencje dla kondycji mediów publicznych. Począwszy od znaczącego obniżenia ich pozycji rynkowej, spadku oglądalności, aż po spadek przychodów. Narzucona siłowo przez władzę wykonawczą linia programowa podważyła zaufanie widzów do mediów publicznych. Alienacja części widowni oraz utrata reklamodawców z powodu gwałtownego spadku oglądalności TVP znacznie pogorszyła sytuacją finansową zarówno telewizji publicznej, jak i publicznego radia”. To jest tylko jeden akapit. Po prostu czytam i nie wierzę.

Mam wrażenie, że to jest opis waszych ośmiu lat rządów po prostu i to się wpisuje doskonale w słowa prezesa Kaczyńskiego: nikt mi nie wmówi, że czarne jest czarne, a białe jest białe. Po prostu cokolwiek by nie powiedzieć, wy tej prawdy nigdy nie przyjmiecie, że zniszczyliście te media, i tu jest opis tego właśnie. Zniszczyliście media publiczne, zniszczyliście wolność słowa i za to wszystko będziecie odpowiadali. Po prostu czytam to sprawozdanie i nie wierzę, że można być takim hipokrytą i pisać rzeczy, które… Każdy w Polsce to widział, jak wyglądały media publiczne, jak zostały upolitycznione, jak były karane wolne media. Nie będę się tutaj już do przykładów odnosił, bo pan Krawczyk wiele powiedział. Po prostu czytam i nie wierzę. I nie jestem w stanie zagłosować za przyjęciem tego sprawozdania. Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam bardzo, zostałem wymieniony przez tego pana, który przed chwilą mówił, pana posła…

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Posła Szopińskiego.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak, pana posła Szopińskiego, w kontekście – dwukrotnie użył słowa „kłamstwo”. Chciałbym się odnieść.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, jak najbardziej, tylko mamy jakąś kolejkę. Na zakończenie jak najbardziej udzielę panu głosu.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie. Skoro przed chwilą zarzucono mi kłamstwo, to chciałbym wiedzieć, w którym miejscu i w jakiej kwestii skłamałem. Poza tym, że pan faktycznie powiedział, że białe jest czarne, a czarne jest białe, czy odwrotnie, bo pan powiedział o Prawie i Sprawiedliwości, które przejęło media.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, udzielę panu głosu, bardzo proszę, na końcu.

Teraz pan poseł Wróbel.

Poseł Maciej Wróbel (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście nieobecność pana przewodniczącego Świrskiego jest dość symboliczna, bo rzeczywiście nie mamy przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – bo my nie mamy tak naprawdę niezależnej KRRiT. Zresztą pan przewodniczący nigdy nie krył, że popiera Prawo i Sprawiedliwość, co w jego wystąpieniach sprzed lat wyraźnie słychać. Nieobecność pana przewodniczącego Świrskiego powoduje, że nie możemy tak naprawdę zadać najważniejszych pytań, które chcemy do niego skierować. Nie możemy zapytać o to, co mówiła moja koleżanka, dlaczego nie przekazuje środków z abonamentu radiowo-telewizyjnego mediom publicznym. Dlaczego nakłada na nadawców prywatnych gigantyczne kary, kompletnie nie widząc tych manipulacji, które w mediach publicznych w 2023 r. i latach poprzednich miały miejsce.

Co ciekawe, w tym obszernym – ale stronicowo, a nie merytorycznie – raporcie jako problemy mediów publicznych dość obszernie wskazuje się jedynie dwanaście dni z 2023 r., czyli okres od 19 do 31 grudnia, kompletnie nie widząc tego, co działo się w mediach publicznych przez poprzednie miesiące ubiegłego roku. Poseł Michał Krawczyk doskonale zdiagnozował bierność KRRiT wobec hejtu, wobec mowy nienawiści w mediach publicznych, bo tak po prostu należy nazwać po imieniu to, co się działo na antenie TVP w ostatnich miesiącach. Pan poseł pyta, czy przewodniczący KRRiT włączał programy mediów publicznych i czy widział to, co się działo na antenie. Kolego Michale, myślę, że pan poseł, pan przewodniczący włączał, i to codziennie, te treści. Mało tego, pan przewodniczący się tymi treściami upajał, on się z nimi zgadzał, on je popierał, on był przekonany, że tak właśnie powinien wyglądać przekaz publicznych, PiS-owskich mediów.

Pan poseł Gliński właściwie w tej swojej wypowiedzi nie miał innego wyjścia, jak bronić swojego zaufanego człowieka, tylko że pan, panie premierze, autoryzował przez lata to, co się działo w mediach publicznych, będąc w ministerstwie kultury. Mówił pan, żeby zaprezentować jakieś pańskie działania, które udowadniają te cenzorskie zapędy, a ja mam łatwiejsze zadanie, bo ja nie znajduję żadnego przykładu, który dowodziłby, że pan protestował przeciwko temu, co działo się w mediach publicznych, że pan protestował przeciwko tym paskom grozy, że pan protestował przeciwko kolorowaniu Donalda Tuska na czerwono, że pan protestował, gdy dokonywano jawnej manipulacji, wycinając wypowiedzi polityków ówczesnej opozycji, wyrywając te zdania z kontekstu. Nie znajduję tego, że pan bronił rzetelnego dziennikarstwa, kiedy słowo mówiło jedno, obraz drugie, a jak wiemy, jak każdy dziennikarz wie, słowo w telewizji obraz dopełnia, a nie je zastępuje.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Braki w wiedzy pan ma.

Poseł Maciej Wróbel (KO):

Ja panu braków wiedzy nie wytykałem. Przy okazji właśnie, widzi pan, pan ma taki sposób rozumowania i prowadzenia dialogu. Nazywa pan mojego kolegę posła „posłem kosmitą”. Pani przewodnicząca mówi co chwilę „będziecie siedzieć” do nas. Bardzo przykre, że w takiej atmosferze, bardzo przykre, że w takiej atmosferze…

Poseł Marek Suski (PiS):

Osiem lat mówiliście, że będziemy siedzieć. Co się dziwicie, że…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę państwa, na razie siedzimy na Komisji, a nigdzie indziej. Proszę o kontynuowanie, panie pośle.

Poseł Maciej Wróbel (KO):

Jednym zdaniem – to jest absolutny przykład cynizmu. Ja tego na pewno nie poprę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie panu posłowi Wróblowi.

Teraz ja pozwolę sobie zapisać się do głosu. Jedno jest pytanie pod adresem pana mecenasa Niedzieli, a mianowicie brzmiące następująco: czy sprawozdanie KRRiT było przyjmowane w głosowaniu? Jeżeli tak, to jaki był stosunek głosów i jak się rozkładały głosy personalnie? Poprosiłbym o informację, jak kto głosował.

Druga kwestia jest to rodzaj osobistej refleksji. Nie lubię używać tego argumentu, ale czasami trzeba. Przez wiele miesięcy byłem oskarżycielem posiłkowym w pewnym procesie karnym. Szanowni państwo, refleksja osobista jest taka, że te wiele miesięcy, kilkanaście miesięcy, niemal dwa lata nikt, ani telewizja publiczna, ani radio publiczne, ani Polska Agencja Prasowa nie raczyły mnie zapytać o wypowiedź. Tyle à propos działalności mediów publicznych z mojej strony, przynajmniej na razie.

Teraz głos ma pan poseł Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Otóż jeśli chodzi o przemoc, o której tutaj mówił, zdaje się, pan poseł Mieszkowski, to ta przemoc została dokonana przez koalicję 13 grudnia za pośrednictwem agencji ochrony, dziwnych kancelarii adwokackich. Sam byłem na tych wydarzeniach i widziałem, jak brutalnie ci państwo, wynajęci prawdopodobnie przez was, bo mówili niektórzy, że są tam społecznie… To została ta nienawiść z waszej strony zmaterializowana w mediach publicznych, które żeście przejmowali siłą. Sobie przypominam, jak zapowiadaliście likwidację mediów publicznych z powodu niemożności zapanowania nad informacjami przez nie przekazywanymi i oceną negatywną przekazu – ze względu na krytykę władzy. To jest, szanowni państwo, całkowite zaprzeczenie praktyk demokratycznego państwa prawa. Jak już cytujemy konstytucję, to art. 54 mówi o zakazie cenzury prewencyjnej i gwarancji prawa do informacji, tymczasem wasza realizacja tego prawa do informacji wygląda w ten sposób, że w mediach publicznych tej informacji zostały pozbawione miliony obywateli. Jeżeli rada krajowa mówi o tym, że znaczna część słuchaczy i też osób, które oglądały telewizję publiczną, od oglądania tej telewizji odstąpiło, to właśnie dlatego, że teraz dopiero jest fala hejtów na opozycję. Są po prostu kłamstwa i przemilczanie bardzo wielu informacji, faktów.

Czasami oglądam ten, jak wy to mówicie, ściek i rzeczywiście widzę, że w tej chwili propaganda Urbana nawet była inteligentniejsza niż to, co w tej chwili robicie w tej niby to demokratycznej telewizji i niby to w demokratycznym radiu. Zresztą Rada Programowa Polskiego Radia oceniała działalność likwidatora i likwidacji mediów, podjęła nawet uchwałę mówiącą o tym, że negatywnie ocenia działania, które są podjęte. Pan likwidator, który do niedawna jeszcze nie był wpisany nawet do KRS, dokonywał zwolnień. Ponad sto osób odeszło w różny sposób z Polskiego Radia. Więc jeżeli mówicie, że myśmy zwalniali, a wy przygarniacie, no to dokładnie w tej chwili jest tak, że to wszystko jest zaorane, zmniejsza się ilość anten, dyrektorów, w większości redakcji są zwolnienia, a pan likwidator mówi, że nie ma miejsca na przykład w Polskim Radiu dla ludzi o innych poglądach. Więc to dopiero jest pluralizm, to jest po prostu budowanie dyktatury poprzez cenzurę, chociażby prewencyjną, bo informacji… Tu pan poseł mówi, że nie ma informacji o różnych rzeczach, że prowadził proces, nie było o tym informacji. Jakoś nie mogłem się doszukać informacji o protestach, o prześladowaniach, o torturach na księdzu w tych mediach. Tego nie ma. Jest cały czas rozmowa o jakimś liście prezesa Kaczyńskiego sprzed wielu lat i to jest rzeczywiście rzetelna informacja, jaka dzisiaj jest w tych mediach neodemokratycznych, bo to z demokracją wiele nie ma wspólnego.

Była tu też mowa o upolitycznieniu rady krajowej. Pamiętam jak wy żeście rządzili, to jacy tam ludzie byli w tej radzie krajowej – rzecznik rządu waszego, przyjaciel pana prezydenta Komorowskiego, z którym na łódce razem pływali. Była całkowicie upolityczniona ta rada, a przedstawiciele tam byli z waszej partii i od koalicjanta. Więc uderzcie się we własną pierś, jeżeli tu szukacie z naszej strony, że to było teraz upolitycznione, no a teraz jest zupełnie odpolitycznione. No, jak patrzymy na to, kto tam przychodzi, do tych mediów publicznych, jeżeli nazywamy odpolitycznieniem zatrudnianie ludzi z TVN czy z „Gazety Wyborczej" – ale to jest wasza wizja upolitycznienia, z naszej strony to jest całkowite upolitycznienie w stronę Lewicy i lewackości, no i tej waszej koalicji 13 grudnia, ośmiu gwiazdek.

Szanowni państwo, została też wystosowana skarga przez Radę Programową Polskiego Radia, gdzie podkreśla się, że działania likwidatora pana Pawła Majchra oraz Juliusza Kaszyńskiego zakłócały pracę Rady Programowej. Panowie przychodzili i wyrywali mikrofon, chcieli zabierać głos, mimo że likwidator nie był wpisany przez sąd – nie przez Prawo i Sprawiedliwość, niewpisany do KRS – a jednocześnie przychodził i zakłócał posiedzenia rady. To tak wygląda z waszej strony budowanie demokracji.

Tutaj też mam wykaz czasu antenowego w Polskim Radiu, niestety w likwidacji, chociaż Trybunał Konstytucyjny powiedział, że likwidacja Polskiego Radia jest niezgodna z konstytucją, czy też polskiej telewizji, instytucji wpisanych do konstytucji, ale wy stosujecie prawo tak, jak wy je rozumiecie, a nie tak, jak rozumie to konstytucja. Mam tutaj zestawienie, jest podział czasu. Lewica, Trzecia Droga, Koalicja Obywatelska to jest

ok. 65% czasu antenowego – i tak wygląda pluralizm w waszym wykonaniu. Są jeszcze inne, jest kilka procent Konfederacji, więc ten przechył w tę stronę jest nawet przez wasze władze mediów publicznych pokazany. Nie ma pluralizmu w tej chwili i wszelkie opowieści o tym, jak to jest teraz świetnie, są zwykłym szwindlem i propagandą sukcesu, jaką stosujecie.

Chciałbym z jednej strony powiedzieć, że rzeczywiście nie przyszedł pan przewodniczący Świrski, ale mu się nie dziwię, jeżeli na następnym posiedzeniu mamy rozpatrywać wniosek o jego trybunał, no to jeżeli trybunałami, sądami i silnymi ludźmi chcecie zwalczać w Polsce wolność słowa, no to trudno, żeby tu przyszedł, żeby był obrażany, tak jak tu przez pana posła na przykład pani przewodnicząca. Zresztą, szanowni państwo, ten spór oto jest i będzie, a jeżeli przypomnimy sobie wasze zapowiedzi likwidacji mediów publicznych, tak jak to już mówiłem, z niemożności zapanowania nad informacjami, to jest odpowiedź, dlaczego dokonaliście zamachu na media publiczne – żeby Polacy nie mogli się dowiedzieć o waszych bezprawnych działaniach, jakie podejmuje ten rząd, jakie podejmuje stale, odkąd przejęliście władzę. Niestety smutna jest sytuacja, żyjemy już w państwie, w którym budowana jest dyktatura. Tak, tak, nie ma się co śmiać. Rozumiem, że przedstawiciele władzy dyktatorskiej żartują sobie z opozycji, która jest prześladowana, ale to, co się dzieje, tortury, jakie są stosowane wobec chociażby osób, które są wam nielubiane w więzieniach, to jest przykład już zupełnej degeneracji, jaka z waszej strony jest. Zamiast, jak to mówiliście, przywracać praworządność, to ją całkowicie łamiecie i te działania, chociażby w KRS, z Policją czy – jak już mówiłem – w telewizji, w Polskiej Agencji Prasowej, gdzie jacyś panowie rozsiedli się w przedpokoju, mówiąc, że oni tu społecznie przyszli… My pytamy: a kto wam to zlecił? No, nie możemy powiedzieć. Później się okazywało, że ministerstwo…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale nie mówimy o KRS, panie pośle, bardzo proszę trzymać się przedmiotu naszego spotkania.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mówimy o sprawozdaniu KRRiT o stanie mediów publicznych, a telewizja, radio, Polska Agencja Informacyjna czy Polska Agencja Prasowa to są media publiczne, które żeście zaorali i jeżeli dzisiaj ludzie nie chcą tego ścieku oglądać – taką żeście wymyślili nazwę i to realizujecie – to się wcale nie dziwię, bo tego się oglądać nie da. Tam po prostu jest kłamstwo i propaganda. Jeżeli wy mówicie o tym, co było za naszych czasów, no to za naszych czasów telewizja publiczna konkurowała z największymi stacjami prywatnymi, czasem miała mniejszą oglądalność, czasem większą. Dzisiaj tych mediów przez was przejętych, może poza działaczami Platformy i koalicji 13 grudnia, to nikt po prostu nie może oglądać, bo zęby bolą, taka tam się leje prawda z tych mediów. Dlatego to, co tutaj jest przedstawione przez przedstawiciela KRRiT, jest żenującą dla was prawdą. Prawdą, która jest bolesna – i dlatego chcecie pana Świrskiego postawić przed trybunał, zastraszyć go, zniszczyć, pozbawić możliwości działania. Otóż, żeby w państwie mogła jakoś funkcjonować demokracja, to muszą być instytucje niezależne, które nie są niszczone przez władzę, a to dzisiaj robicie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Zapomniałem na początku wyjaśnić wszystkim zainteresowanym, że pan przewodniczący Świrski też nie raczył przybyć na posiedzenie senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Kolejność głosów jest następująca. W tej chwili pan poseł Ściebiorowski, następnie pan poseł Kaczmarczyk, po panu pośle Kaczmarczyku pan poseł Matecki. Bardzo proszę, pan poseł Ściebiorowski.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, jak słucham ocen tego sprawozdania dokonywanych przez posłów PiS, to mam wrażenie, że myśmy nie tylko przez ostatni rok, ale przez te ostatnie osiem

lat żyli naprawdę w dwóch różnych światach. Nie chodzi tylko o ocenę nas, polityków, ale też osób, widzów, słuchaczy, tych, którzy korzystali z mediów publicznych. Ta ocena, która tu dzisiaj się dokonuje, dotycząca KRRiT, tak naprawdę też może dotyczyć – ale nie chcę wyprzedzać już punktów – sprawozdania Rady Mediów Narodowych. Państwo żyli w takiej bańce stworzonej przez siebie, w takiej propagandzie, która dzisiaj się objawia, jakby wyraża się też w państwa wypowiedziach, ocenie tego, co się działo. Słowo „hipokryzja" tutaj padło wiele razy, ale też przykłady, bo państwo sami o to prosili. W sprawozdaniu krajowej rady zarzucili państwo – też już tu to dzisiaj padło – że kryzys w mediach publicznych, jeżeli chodzi o system finansowy, wywołany był wypowiedziami premiera Donalda Tuska w 2008 r.

Poseł Marek Suski (PiS):

No nawoływał do niepłacenia abonamentu.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Panie przewodniczący, bardzo proszę, bo to jest kolejny raz, kiedy poseł Suski przeszkadza posłom w wypowiedziach.

Poseł Marek Suski (PiS):

Radykalny spadek wpłat z abonamentu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie Suski, bardzo proszę o umożliwienie wypowiedzi panu posłowi Ściebiorowskiemu.

Poseł Marek Suski (PiS):

Umożliwiam, tylko dementuję kłamstwa.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Już prosiłem pana posła Suskiego na ostatniej Komisji, przekazałem panu, że zachowuje się pan w sposób nieprzystający nie tylko ogólnie do Komisji, ale zwłaszcza do Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Poseł Marek Suski (PiS):

A wy się zachowujecie kulturalnie, wyzywając panią przewodniczącą?

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Ja nikogo nie wyzwałem. Zabieram głos, bo mi to przysługuje jako posłowi, a pan mi non stop przeszkadza i to nie jest tylko dzisiejsze posiedzenie Komisji, ale wszystkie od początku. Przyszedłem do Sejmu z pewnymi wyobrażeniami z samorządu, gdzie takie praktyki byłyby nie do pomyślenia – to, co państwo stosujecie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, to, co wy robicie, to jest nie do pomyślenia.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Jestem nowym posłem, pierwszej kadencji, nie spodziewałem się, że mogę się spotkać z takim stylem pana zasiadania w Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panowie…

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

No na litość boską, aż takim… Panie przewodniczący, mogę kontynuować?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję.

Teraz tak, zarzucacie państwo też działania ministra kultury, te z grudnia 2023 r. Zupełnie w sprawozdaniu abstrahujecie państwo od 2023 r., zupełnie abstrahując od przyczyn, które to wywołały, od tego, w jakim stanie były te media publiczne przez ostatnie osiem lat i również w tym roku, który obejmuje sprawozdanie. Paski grozy, propaganda w TVP, demontaż Polskiego Radia, a zwłaszcza ukochanej przez wszystkich,

przez wielu słuchaczy radiowej Trójki. Biegnąc dalej – przyjęcie przez Orlen Polska Press, która stała się, te media lokalne, te tytuły stały się prawdziwą propagandą sukcesów PiS. Telewizja, która tłukła ludziom do głowy kłamliwe schematy, które w myśl państwa stylu zarządzania mediów miały stać się prawdą – powtarzane wielokrotnie. Wykorzystanie mediów jako narzędzia propagandy, o czym mówiłem, i to takie na rympał, takiej propagandy ordynarnej wręcz.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ma pan rację…

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

W jednym z punktów sprawozdania podkreślacie, tu mówię o KRRiT, swoją rolę w walce z dezinformacją – no to trochę śmiech na sali. Bardzo słabo to państwu wychodziło. Znów mówię w odniesieniu do mediów publicznych i nie mówię tego z satysfakcją, bo powiem państwu szczerze, że mnie jako posłowi na Sejm wcale nie jest miło oceniać Telewizję Polską, Polskie Radio tak negatywnie i w takim złym kontekście. Niestety tak to wyglądało przez te ostatnie osiem lat. W sprawozdaniu przywołujecie działania stacji radiowej – Radia ZET i TVN. No niestety znów zero odniesienia do tego, co się działo w TVP, choćby do tych pasków grozy, które siały nienawiść, miały wywoływać podziały. Czy naprawdę KRRiT tego nie widziała, nie reagowała?

PiS przez osiem lat pozakładało wiele pułapek na media publiczne i doprowadziło do takiej sytuacji, gdzie naprawdę trzeba było reagować. To wszystko wymagało, szanowni państwo, naprawy i przywrócenia normalności nie dla nas, dla posłów, Koalicji Obywatelskiej, jakiejkolwiek innej partii, ale dla widzów i z szacunku dla telewizji, dla radia i dla mediów publicznych. W mojej ocenie to sprawozdanie również jest nie do przyjęcia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Teraz poproszę pana przewodniczącego Kaczmarczyka.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ta dyskusja pokazuje po raz kolejny, że budowanie niezależności dziennikarskiej i budowanie takiej podmiotowości, która pozwalałaby dziennikarzom pracować na zasadach niezależnych w dużych koncernach, redakcjach, jest bardzo istotne. Więc być może Senat w kontekście ustawy, nad którą ostatnio pracowaliśmy, podejmie takie działania, by taką poprawkę przyjąć. Będziemy tak dyskutować, cofniemy się historycznie, przypomnimy przekaz TVP za poprzednich rządów – koalicji PO-PSL. Pamiętam urodziny dzisiejszego pana premiera Donalda Tuska w jednym z najważniejszych programów publicystycznych tamtejszej TVP. I co? Wtedy tak naprawdę ten przekaz był pozytywny wobec rządu, śpiewano „Sto lat", zapraszany był pan gen. Jaruzelski, pytany był o swoje bohaterskie czyny. Więc pamiętam tamten przekaz. Byłem wtedy bardzo młodym człowiekiem i oglądałem tamtą TVP. Nie jest tak, że dziennikarstwo zmieniło się po przejęciu władzy przez Zjednoczoną Prawicę.

Trzeba by zadać sobie pytanie, jak zbudować rynek medialny, który pozwoli dziennikarzowi budować obiektywny przekaz. Nie przekaz uśredniony z punktu widzenia dwóch potężnych obozów politycznych, gdzie z jednej strony będzie dziennikarstwo, które będzie w jakiś sposób intencjonalnie wspierać jedną stronę, a z drugiej strony redakcje i dziennikarze, którzy będą wspierać drugą stronę, tylko dziennikarstwo, które będzie w stanie budować obiektywny przekaz, i dziennikarz, który będzie mógł zarabiać pieniądze poprzez sprzedawanie swojego materiału, a nie oddawanie go redakcji, w której aktualnie pracuje. Dziennikarz dzisiaj jest związany z redakcją i musi budować tenże przekaz.

Dzisiejsze problemy związane z rynkiem medialnym, który w jakiś sposób sympatyzuje, sympatyzowałby z przekazem prawicowym, polegają na tym, że dzisiaj jest duża przewaga mediów, które sympatyzują z przekazem liberalnym i lewicowym. Tego pań-

stwo nie widzą, a proszę przyjrzeć się, jak wygląda dzisiaj rynek, jak wygląda dzisiaj również kwestia przepływu widza z TVP, który był, rzeczywiście sympatyzował w dużej mierze za rządów Zjednoczonej Prawicy, jeśli chodzi o kwestię rynku prawicowego. Co się dzisiaj stało? Państwo, pan premier Donald Tusk, który widzi kwestie związane z TVP, które zagrażało temu rynkowi medialnemu, dzisiaj zbudował przekaz, który w żaden sposób nie zagraża tym przekazom wyborcy, który jest centrowy bądź lewicowy, dlatego że ten rynek prywatny jest nasycony już tym widzem. Z tego też tytułu, że w TVP nie ma budowania narracji, która by w jakiś sposób budowała tę narrację uśrednioną. Nie ma konkurencji, bo tej konkurencji być nie może, bo ten rynek prywatny bardzo mocno wspierał obecnego pana premiera. To jest analiza, to nie jest żadna propaganda, to jest analiza rynku – i ten rynek jest zły. Rynek jest zły, dlatego że dziennikarstwo nie jest niezależne. Dziennikarstwo jest albo zbudowane po stronie opcji władzy, albo dziennikarstwo w jakiś sposób prywatne, finansowane przez zewnętrzne koncerny, często ulokowane za granicą, stara się wspierać daną opcję polityczną, by wysadzić obecną ekipę rządzącą i aby do władzy doszła inna ekipa. Tak dzieje się od lat. Natomiast my jako członkowie Komisji powinniśmy się skupić na tym, by dziennikarz mógł budować obiektywny przekaz, by dziennikarz nie był używany do tego, by danego polityka wysadzić ze stanowiska, by go ośmieszyć, by go zniszczyć, by doprowadzić do jego śmierci. My powinniśmy się tym jako Komisja zająć, bo jak cię widzą, tak cię piszą. Polityka można zbudować poprzez dobre zdjęcie, dobre artykuły, jedynki na portalach internetowych, w najlepszych wydaniach informacyjnych, a można go cały czas atakować – mimo tego, że ma bardzo dobry przekaz i dobre intencje.

Pamiętam przekazy o świętej pamięci panu prezydencie prof. Lechu Kaczyńskim w tamtejszej TVP. Panowie Kaczyńscy byli porównywani do ziemniaków przez niemieckie media. To było podbijane cały czas w „Wiadomościach”. Byli pokazywani jako politycy zaściankowi, ksenofobiczni. Nie była pokazywana kwestia ich walki o niepodległość Gruzji. Nie były pokazywane przekazy, które miały budować niepodległość i tożsamość narodową. Dlaczego? Dlaczego dziennikarz nie mógł pokusić się o budowanie przekazu niezależnego i uśrednionego? Dlatego że właśnie rynek medialny w Polsce jest źle skonstruowany. Dziennikarz, który idzie do danej redakcji, musi mierzyć się z przekazem tej redakcji, a sam dając swoją twarz przez czytanie materiałów, przez robienie stand-upów… To jest, pani przewodnicząca, do rzeczy. Pracowała pani w mediach, ja również i zdawaliśmy sobie doskonale sprawę, że albo się będziemy dobrze czuć w tych mediach, bo odpowiada to naszej wrażliwości społecznej, albo po prostu nie będziemy mieć możliwości podjęcia tam pracy, albo będziemy pracować w sprzeciwie wobec swojej wrażliwości.

Chciałbym, żeby dziennikarz, niezależnie od tego, w jakim medium pracuje, miał możliwość zarabiania pieniędzy, odpowiadając za swoje materiały, i nie był oceniany przez pryzmat redakcji, która ma daną narrację i narzuca tę narrację dziennikarzom. Od tego wszystko się zaczyna. Od tego się zaczyna i ta walka, którą tutaj toczymy na Komisji, obrażanie posłów. Bo tutaj ktoś może zarzucać, że posłowie Zjednoczonej Prawicy zaczęli bardzo ekspresyjnie reagować. Dlaczego? No bo jeżeli na słowa pana premiera Glińskiego pan poseł Mieszkowski odpowiada, że hasło osiem gwiazd jest nadal aktualne, no to my się czujemy zaszczuci, my się czujemy też atakowani na tych spotkaniach, bo wyborcy z państwa strony cały czas również starają się nas atakować. Również spotykałem się z takimi atakami. To nie prowadzi do niczego dobrego. Z kolei pani poseł zareagowała emocjonalnie, pukając się w głowę w kontekście odbioru oceny dzisiejszej Komisji, dzisiejszej sytuacji, no to jeden z panów poseł powiedział, że proszę się nie pukać, bo rozlegnie się echo. Tak będziemy działać?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pogłos.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Pogłos. Tak będziemy budować niezależność dziennikarską i potem te kolejne… Co się stanie za cztery lata? Załóżmy, dojdzie do władzy nowy rząd, nowa opcja i również tutaj będziemy się spotykać i będziemy mówili o tym, jak to dzisiejsza TVP i radio budują

narrację, w jaki sposób ta niezależność jest łamana. My powinniśmy spotkać się tutaj, na Komisji, i budować przede wszystkim podmiotowość, niezależność każdego pojedynczego dziennikarza, by te kuriozalne sytuacje, które się zdarzają dzisiaj, nie miały miejsca. Uważam, że dopóki w ten sposób nie będziemy działać, to każda taka Komisja będzie taką walką dwóch potężnie ścierających się wizji Polski, obozów politycznych. To do niczego dobrego nie będzie prowadzić. A to, że zachwiany jest ten rynek medialny również w kontekście przekazu… Bo już o takiej niezależności, uśrednieniu pojedynczego dziennikarza, który mógłby być niezależny, publikując swoje materiały, to już nie chcę zapominać, ale to jest daleko od nas. Natomiast również kwestia mediów, które budują ten przekaz – to proszę zobaczyć, jaki jest procent przekazu dzisiaj mediów lewicowych bądź sympatyzujących z dzisiejszym obozem władzy, a ile jest z dzisiejszą opozycją.

Podam przykład. Jestem posłem trzeciej kadencji, a w tej kadencji, jeśli chodzi o kwestie związane z wizytą w Telewizji Polskiej, to ja nie jestem zapraszany. To nie chodzi o to, czy jestem z tej bajki dla tej telewizji, czy nie, tylko ta telewizja nie potrzebuje mojego komentarza. I to jest dla państwa dobre? Najpotężniejszy klub opozycyjny, liczący prawie dwustu parlamentarzystów – i ci ludzie nie są zapraszani do tej telewizji. Byłem w programach TVP poprzedniej kadencji, bywałem, i wtedy było wolne krzesełko dla posła z Platformy Obywatelskiej i ci politycy nie chcieli przychodzić. Więc teraz liczenie tej obecności czasu antenowego, że tych polityków tam nie było, to również jest nadużycie. I tak będziemy sobie w kółko wymieniać. Uważam, że powinniśmy skupić się przede wszystkim na podmiotowości, niezależności dziennikarskiej, kwestiach związanych z wynagrodzeniem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie przewodniczący, przepraszam, że wchodzę panu słowo – przedmiotem naszego spotkania jest sprawozdanie z działalności KRRiT, a nie kondycja zawodu dziennikarskiego.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Dobrze, panie przewodniczący, pozwoliłem sobie po tej burzliwej dyskusji i obrażaniu również posłów prawicy na szerszy wywód, bo tego wymaga ta sytuacja. Uważam, że również ta poprawka Lewicy, która była poparta także przez prawicę, powinna w Senacie zafunkcjonować, bo ta dyskusja byłaby dzisiaj inaczej budowana.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie jesteśmy na posiedzeniu Senatu, panie pośle. Może pan się udać do izby wyższej i próbować przekonać, że powinni przyjąć.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Ale panie przewodniczący, ja panu nie wchodziłem w zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, ale pan wykracza poza meritum naszego posiedzenia, dlatego staram się w ten sposób państwa dyscyplinować.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Ale pan przewodniczący gdzieś się spieszy?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, mamy kolejne punkty. Nigdzie mi się nie spieszy.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Bardzo się cieszę. Uważam, że tak samo jak pan nie dyscyplinował posłów obrażających polityków prawicy, tak samo proszę dać każdemu z dzisiaj obecnych na Komisji wypowiedzieć się, bo to nie jest dyskusja tylko związana z kwestią sprawozdania, ale również kondycji medialnej i tym, jak wygląda dzisiejszy rynek i dostęp do prawdy. Jeżeli kilka milionów Polaków ma dzisiaj problem, jeśli chodzi o dostęp do rzetelnej informacji, no to coś niedobrego się dzieje. My jesteśmy Komisją Kultury i Środków Przekazu i po to tutaj jesteśmy, żeby wypracować dobre rozwiązania. Jednym z bardzo istotnych punktów jest dzisiejsze sprawozdanie i również nagonka, która temu towarzyszy, czemu

się dziwię, bo powinniśmy zostawiać Polskę przyszłym pokoleniom w lepszej kondycji, a nie tylko budować kolejną wojnę polsko-polską. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję również.

Pan poseł Matecki. Następnie pan poseł Gliński.

Poseł Dariusz Matecki (PiS):

Panie przewodniczący, rozpocznę od tego, że próby ataku na przewodniczącego KRRiT i na samą instytucję to jest kolejny atak na instytucję, której jeszcze Platformie Obywatelskiej nie udało się przejąć. Po telewizji publicznej, po PAP, po KRS wczoraj. Być może niedługo będzie to Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy, Narodowy Bank Polski. Jest to instytucja, którą atakują, dlatego że nie mają na nią wpływu. Przypomnijmy to, co działo się w telewizji publicznej w zeszłym roku. Były to sceny rodem z Białorusi, gdzie kilkuset policjantów i agentów ochrony przejmowało telewizję publiczną, tak naprawdę uniemożliwiało kontrole poselskie, zamykając całe piętra. Mamy nagrane, jak pan Czyż gdzieś w jakiejś dziupli nagrywa swoje pierwsze materiały. Nie wiemy cały czas, czy miał wówczas podpisaną umowę. Zresztą kwestia zarobków w telewizji publicznej – poznaliśmy zarobki poprzednich gwiazd telewizji publicznej, nie znamy zarobków obecnych gwiazd telewizji publicznej, m.in. pana Marka Czyża, czy pana Orłosia. To jest pytanie do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – dlaczego? Skoro mówiliście tyle o transparentności, mówiliście tyle o demokracji, to dlaczego zatrudniając tych ludzi, nie mamy od razu jawnej informacji na temat tego, od kiedy zostali zatrudnieni, dokładnie ile każda z tych gwiazd obecnej telewizji publicznej zarabia.

Pytanie do posłów Koalicji Obywatelskiej, którzy tutaj przed chwilą się wypowiadali – czy państwo oglądacie obecnie telewizję publiczną? Pytaliście państwo, czy my oglądaliśmy telewizję publiczną za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Odpowiadam, że tak, oglądałem. A czy państwo teraz oglądacie telewizję publiczną? No właśnie. Gdybyście zapewne państwo odpowiedzieli, że tak, to pewnie wszystkie osoby, które w Polsce powiedziałyby, że tak, moglibyśmy zmieścić tutaj, w tym pomieszczeniu. To są nagłówki z mediów. TVP Info – oglądalność w marcu tąpnęła o 71,74%. TVP Info w kwietniu 2024 r. miało wynik gorszy o ponad 71% niż w analogicznym miesiącu ubiegłego roku. TVP Info po zmianie władz straciło ponad 2/3 widzów i spadło z drugiej na czwartą pozycję. W dalszym ciągu nie dowiedzieliśmy się od ministerstwa kultur Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ile polskiego podatnika, ile telewizję publiczną kosztowało to siłowe przejęcie mediów publicznych. No bo to było przecież wyłączenie tych mediów. To byli reklamodawcy, również w okresie przedświątecznym, czyli wtedy, kiedy te reklamy są najdroższe. Było to wyłączenie TVP World i też kolejne przywołanie – TVP World wznowiło nadawanie. Stacją kieruje dziennikarz znany m.in. z instrukcji dotyczącej Majdanu w Polsce. Od 1 marca stacją kieruje Michał Broniatowski. W latach 2003–2009 sprawował funkcję wiceprezesa rosyjskiej agencji informacyjnej Interfax, gdzie był odpowiedzialny za międzynarodową działalność firmy. Po tym doświadczeniu w 2009 r. wszedł w skład rady nadzorczej TVN SA. No, można powiedzieć, że logiczne przejście.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle Matecki, pozwalam sobie zwrócić panu uwagę, że znacznie wykracza pan poza temat naszego dzisiejszego spotkania.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie wykracza.

Poseł Dariusz Matecki (PiS):

Panie przewodniczący, to miało…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dyskutujemy na temat sprawozdania KRRiT w 2023 r.

Poseł Dariusz Matecki (PiS):

Tak, w 2023 r. przejmowali państwo telewizję publiczną siłowo. Mam tutaj też dokument, o którym niedługo szerzej powiemy, właśnie z przejmowania, z ustanowienia likwidatora spółki. Niedługo przedstawię państwu, kto sporządził ten dokument, bo to jest naprawdę bardzo ciekawe.

Jeszcze do informacji publicznej nie dotarło to, ale odniosę się jeszcze do pluralizmu w mediach publicznych, ponieważ państwo mówiliście, że politycy PiS byli najczęściej zapraszani. Powinniśmy w tej chwili mieć już sytuację taką wyrównaną, że politycy Zjednoczonej Prawicy są zapraszani tyle samo razy co politycy Koalicji Obywatelskiej. To podam przykład Radia Szczecin, telewizji publicznej w Szczecinie. Nie byłem tam zaproszony, jestem posłem. Możecie państwo różnie mnie oceniać w waszym środowisku, bardzo krytycznie najczęściej. Mogą różnie mnie oceniać dziennikarze tych stacji, ale jestem posłem wybranym przez mieszkańców Szczecina, Pomorza Zachodniego i powinienem mieć pełen dostęp do telewizji publicznej i do Radia Szczecin, na takich samych zasadach jak inni posłowie, w tym Koalicja Obywatelska. Sławomir Nitras, jak go państwo spytacie, wielokrotnie był zapraszany w czasie naszych rządów do Radia Szczecin, do telewizji publicznej. Sam się decydował, że nie chce uczestniczyć w audycjach. W moim przypadku bardzo często Radio Szczecin nagrywa o mnie materiały, ale niestety mnie nie zaprasza, chociaż deklaruję chęć uczestnictwa nawet pięć na jednego.

Padło tutaj również stwierdzenie o takim exodusie dziennikarzy TVN i „Gazety Wyborczej" do mediów publicznych. O tym również moim zdaniem opinia publiczna powinna wiedzieć, ilu takich dziennikarzy przeszło i dlaczego i jakie mają zarobki. To są moim zdaniem tematy, o których warto też na tej Komisji podyskutować, panie przewodniczący, no bo jednak rozpoczęło się wszystko w 2023 r. Bardzo wiele z tych umów zostało podpisanych w 2023 r. i wówczas rozpoczęło się moim zdaniem to skrajne przechylenie w lewo telewizji publicznej, gdzie oglądalność spadła skrajnie, zarobki z reklam spadły skrajnie i jednocześnie ta telewizja publiczna stała się takim po prostu TVN bis. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosów ad vocem. Dwie osoby, pan poseł Gliński, następnie pan poseł Mieszkowski – bardzo proszę krótko. Następnie o wypowiedź poprosił pan prof. Kowalski, będący członkiem KRRiT, i na koniec pan mecenas Niedziela, którego będę prosił o ustosunkowanie się do poruszonych kwestii. Dziękuję uprzejmie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, postaram się krótko.

Pan przewodniczący ma pretensje, że tutaj jakieś wątki są poruszane trochę szersze, dotyczące rynku medialnego w Polsce. Ale panie przewodniczący, skoro jest akcja, to jest reakcja. To nie my rozpoczęliśmy te szersze wątki. Faktycznie można było się skupić na tym sprawozdaniu, ale może i jest racja, że to sprawozdanie musi być w szerszym kontekście rozpatrywane, bo taka jest sytuacja w tej chwili w Polsce. Przypominam jeszcze raz, w Polsce nie funkcjonuje demokracja, nie funkcjonują media publiczne, które miałyby podstawę prawną. Zarządy tych mediów są uzurpatorskie, działają bez podstawy prawnej. Jeszcze raz wyjaśniam, bo ponawiane są tutaj pytania czy zarzuty wobec przewodniczącego Świrskiego – to jest podstawą tego, że pieniądze z abonamentu, z rekompensaty w zasadzie, bo abonament spływa w bardzo niewielkich kwotach, nie są przekazywane tym mediom, bo nimi kierują uzurpatorzy, którzy nie mają podstawy prawnej do działania. Część polskiego państwa, bo media publiczne są częścią polskiego państwa, została przejęta nielegalnie przez obecną władzę. To jest podstawa tego całego problemu.

Do pana posła mam pytanie. Pan dwukrotnie rozpoczął, mówię o panu pośle, który siedzi obok pana posła Wróbla. Przepraszam bardzo, nie pamiętam pana nazwiska. Pan Szopiński, tak? Był taki poseł z Lewicy chyba kiedyś, Szopiński, nie wiem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

W poprzedniej kadencji, z Bydgoszczy.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Znałem go, to był socjolog, o ile pamiętam.

Panie pośle Szopiński, pan dwukrotnie użył w stosunku do mojej wypowiedzi, że mówiłem kłamstwa – więc bym prosił o jakieś fakty, bo tak nie powinniśmy rozmawiać. Co do wiedzy, bo pan do wiedzy się odnosił, też pan powtarzał kwestię tego, że nieprzekazywane są pieniądze. Jeszcze raz panu mówię, nie można przekazywać pieniędzy publicznych instytucjom, które są kierowane przez osoby, które nie są umocowane prawnie, zgodnie z polską konstytucją i z polskim prawem. Jak by to panu powiedzieć? Porządek prawny w Polsce jest taki, że faktycznie media publiczne są głównie nadzorowane i kierowane przez radę mediów publicznych i przez KRRiT, natomiast resort kultury odpowiada tylko w zakresie bardzo ograniczonym jako właściciel, czyli głównym jego zadaniem jest sprawdzanie kondycji finansowej spółki. Takie też było moje zadanie. Państwo po przejęciu władzy w sposób uzurpatorski, niezgodny z prawem poszerzyli niejako kompetencje ministra kultury i podpułkownik Sienkiewicz faktycznie, łamiąc prawo, doprowadził do dewastacji mediów publicznych. Takie są fakty.

Natomiast ja w ramach swoich kompetencji nadzorowałem media publiczne. Może symbolem tego jest to, że dyrektor departamentu właścicielskiego, dalej ten sam, pracuje w resorcie, bo to są apolityczne historie, sprawdzanie kondycji finansowej spółki – i taka była rola ministra kultury. Natomiast to, czy ja nie dyskutowałem z władzami mediów publicznych w ciągu tych ośmiu lat – to niech pan się spyta może bardziej doświadczonych kolegów, czy z lepszą pamięcią, wskazaliby panu takie przypadki, które faktycznie były rzadkie, ale bywały i były uzasadnione.

Co do znowu powtarzanych pasków grozy – powiedzmy sobie jasno raz na zawsze, paskiem grozy, który zdemolował polską demokrację, jest osiem gwiazdek. Państwo ten pasek grozy przedstawili i realizujecie jako swój program. Tutaj poseł potwierdza ten fakt jako swój program polityczny. To jest największe zagrożenie dla polskiej demokracji, dla Polski w ogóle. Zniszczyliście Polskę przez nienawiść i właśnie przez ten pasek grozy. Jeżeli chodzi o funkcjonowanie rynku medialnego w Polsce, to przecież nie od dzisiaj on jest zaangażowany politycznie. TVN to chyba dwadzieścia lat już obchodzi upolitycznienia skrajnego. Wczoraj pan poseł Matecki nagrał znowu działania tej stacji w związku z tym najściem Policji i prokuratora na Krajową Radę Sądownictwa. Tam znowu jasno jest potwierdzone, jak to funkcjonuje. Element czy natężenie kłamstwa w tych stacjach prywatnych, często z kapitałem zagranicznym, czy w mediach jest tak olbrzymie, że faktycznie polski rynek medialny ma olbrzymi kłopot i nie od dzisiaj. Być może ten nowy ład medialny coś tutaj zmieni.

Jeszcze jedna sprawa. Jasno trzeba powiedzieć, że sytuacja mediów publicznych jest w tej chwili zagrożona, jeżeli chodzi o ich istnienie. Nie dlatego, że został zastosowany wytrych prawny, pseudoprawny, nieznajdujący realnej podstawy prawnej, bo nie można zmieniać rzeczywistości bez zmiany ustawy w państwie demokratycznym, ale nie ta likwidacja i w związku z tym ten proces tzw. wprowadzenia w likwidację doprowadzi do likwidacji mediów. Do likwidacji mediów publicznych doprowadza w tej chwili wola polityczna rządzących. To nieprzypadkowo pan premier Tusk swego czasu wypowiedział się na temat abonamentu w taki sposób, w jaki się wypowiedział, zniechęcając ludzi, krótko mówiąc, do płacenia abonamentu na środki publiczne. Za tym stoją przecież dawne już próby znane, prawda, przekazywania części kanałów publicznych w ręce prywatne i zniszczenia mediów publicznych, ponieważ państwa władzy i państwa koncepcjom politycznym media publiczne nie służą, bo one, polskie media publiczne zawsze powinny bronić polskiego interesu i polskiej racji stanu. Państwo jesteście partią zewnętrzną, partią, która realizuje interesy niemieckie w Polsce. Tak jest i państwo także byliście odpowiedzialni za reset w stosunkach z Rosją i media publiczne wtedy to opisywały. To jest oczywiste zupełnie dla wszystkich Polaków, chociaż niektórzy nie chcą przyznać, uważają, że w tym mają jakiś swój własny interes. No, uderz w stół – nożyce się odezwą. Jesteście partią zewnętrzną, realizującą politykę…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, bardzo proszę do rzeczy.

Głos z sali:

Achtung. Achtung.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Blokujecie w związku z tym projekty rozwojowe, blokujecie projekty tożsamościowe w kulturze i także… Kiedy ten hołd warszawski Tuska był, wczoraj czy przedwczoraj? Przedwczoraj chyba, tak? Przedwczoraj. To potwierdza. Niestety takie są fakty. Wypowiadam swoją opinię, jestem politykiem, mam do tego prawo, mówię to w polskim Sejmie. Widzę, że wzburzenie jest olbrzymie, ale taka jest prawda. Jesteście niestety partią zewnętrzną.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Poproszę o zabranie głosu pana posła Mieszkowskiego. Bardzo proszę krótko. I jednocześnie zamykam listę głosów. Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Na pana posła Glińskiego zawsze można liczyć. Bardzo dziękuję panu za tę wypowiedź, bo ona jest najlepszym dowodem na to, jak bardzo pan nie rozumie tego, co jest przestrzenią demokratyczną. Dziwię się temu bardzo, ponieważ pan jest z wykształcenia socjologiem, więc jeżeli pan jako socjolog i profesor w tej materii dekretuje…

Poseł Marek Suski (PiS):

Może właśnie dlatego…

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

…że w Polsce nie ma demokracji, to byłbym bardzo ciekaw, jak pan rozumie demokrację. Mogliśmy o tym się przekonać wtedy, kiedy był pan wicepremierem i ministrem kultury i dziedzictwa narodowego. Chciałbym panu przypomnieć, ponieważ rozmawiamy o sprawozdaniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, chciałbym panu przypomnieć pewien eksces, który miał miejsce tuż po objęciu władzy przez Prawo i Sprawiedliwość. Wówczas udzielał pan wywiadu Karolinie Lewickiej z TVP Info. Był pan ogromnie oburzony tym wywiadem. Zaraz po tym wywiadzie Karolina Lewicka została zmuszona do odejścia z telewizji publicznej. Ciekaw jestem, czy to była pańska inicjatywa, czy jakieś tajemne siły do tego doprowadziły.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Wie pan dobrze, że nie była to moja inicjatywa, bo wielokrotnie demonstrowałem to w mediach. W życiu nie wiedziałem, czy ta pani jest zatrudniona, czy nie jest zatrudniona. Więc po co pan znowu kłamie? Po co pan kłamie?

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Proszę się nie denerwować, bo jesteśmy w parlamencie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Prostuję fakty, bez nerwów.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Proszę mnie wysłuchać. Jest jeszcze jedna bardzo ważna rzecz. Zechciał mnie pan łaskawie nazwać kosmitą. Jeżeli miałbym wybierać…

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak łagodnie określiłem.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

…i dokonać wyboru pomiędzy kosmitą a cenzorem politycznym, to jednak wolałbym być kosmitą, bo to jednak jest jakaś przestrzeń wolności mimo wszystko, o której pan zapomniał wtedy, kiedy pan był ministrem kultury i dziedzictwa narodowego. Pańska aktywność jako cenzora zaczęła się niezwykle szybko i niezwykle skutecznie. Otóż zaraz przed premierą „Śmierci i dziewczyny” wysłał pan z pismem pana dyrektora departamentu ds. ekonomicznych w MKiDN, pana Kwiatkowskiego, w liście do urzędu marszałkowskiego we Wrocławiu: „zdjąć z afisza” – przedstawienie, którego jeszcze nie było.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Kłamie pan.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle Mieszkowski, pozwalam sobie zwrócić uwagę, że znowu zbaczamy. Do rzeczy.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Tylko odpowiadam panu Glińskiemu na konkrety, o które mnie prosił.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panowie – obaj – jak znamy was, po Komisji porozmawiacie, nie przekonacie się wzajemnie. My o tym wiemy.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Nie chcę nikogo przekonywać. Tylko chcę przypomnieć panu Glińskiemu, ponieważ go pamięć zawodzi, jeśli idzie o prof. Machcewicza, o którym będziemy rozmawiać za chwilę…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

O 14:00.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Zmiana dyrektora Muzeum II Wojny Światowej była zmianą ideologiczną, wulgarną, cenzorską.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy mam panu ograniczyć czas o 14:00, bo pan się już wypowiadał?

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Czy prof. Stola, który wygrał konkurs, został powołany na dyrektora muzeum POLIN? Nie przypominam sobie. Pan nie rozumie tego. Pan nie rozumie cenzury personalnej, a rozumie pan cenzurę ekonomiczną? Ma pan za sobą całą wielką epopeję i bardzo pana namawiam do lektury „Dialogu Puzyny". Tam jest takie hasło „Przejęte" – instytucje przez Glińskiego. Myślę, że spędzi pan dużo czasu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Powtarzam, to jest argumentacja na godzinę 14:00.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Same insynuacje i kłamstwa.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie ma pan żadnego faktu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panowie, chcę udzielić głosu członkowi Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, panu prof. Kowalskiemu.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Ostatnie zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale ostatnie zdanie, panie pośle.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Otóż to zdanie będzie być może nieco rozjuszające.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

No więc już się spodziewam reakcji.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dobrze, więc czy się państwu podoba, czy nie…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

No, mi się nie podoba.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Czy się państwu podoba, czy nie, osiem gwiazdek przeszło do ikonografii politycznej w Rzeczypospolitej i z tym będziemy żyć już na wieki wieków. Amen.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Amen.

Pan profesor. Proszę uprzejmie, panie profesorze, potem pan mecenas Niedziela.

Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tadeusz Kowalski:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, nie jest moją rolą polemizowanie z państwem czy wyjaśnianie pewnych okoliczności, ale dwie rzeczy na początku. Po pierwsze, chciałem powiedzieć, że przewodniczący nie jest dzisiaj obecny, ponieważ jest posiedzenie ERGA i to było zaplanowane wcześniej. Tak że, co by nie zrobić, ERGA jest dosyć ważnym organem europejskim, skupiającym tego typu organy jak krajowa rada. A więc jest dosyć istotnym. Ale to jakby na marginesie, bo myślę, że taka świadomość tej informacji nie była tutaj powszechna.

Sprawa druga, bardzo krótka, z abonamentem. Abonament jest w tej chwili płacony zgodnie z prognozą, w 98%, w związku z czym nie ma żadnego załamania, nie ma żadnej katastrofy. Udział…

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie mówię złośliwie, ale nie było załamania?

Członek KRRiT Tadeusz Kowalski:

Mamy 98% płatności, zgodnie z prognozą.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ale w wypowiedzi…

Członek KRRiT Tadeusz Kowalski:

Ale to jest jakaś historyczna wypowiedź, nieodnosząca się do meritum dzisiejszego spotkania. Mówimy o okresie bieżącym. To tak na marginesie.

Proszę państwa, chciałbym powiedzieć, że to jest wyjątkowa dosyć dla mnie sytuacja, bo niezręcznie jest mi mówić o organie, którego jestem członkiem. Na dodatek mam pewne uzasadnione wątpliwości. Po raz pierwszy chyba w historii tego organu jeden z członków głosował przeciw przyjęciu sprawozdania. Stało się tak z tego powodu, że zgłosiłem kilkadziesiąt poprawek do tego sprawozdania i poza czysto techniczną poprawką, że ktoś miał na imię Grzegorz, a nie Jerzy, która to poprawka została przyjęta, wszystkie inne zostały zasadniczo odrzucone. Więc nie mogę akceptować czegoś, czego treści nie akceptuję. Zasadnicze moje zastrzeżenie dotyczy tego, że rzeczywiście rada przez ten długi okres swojej działalności cały czas jedno oko ma zamknięte – tzn. miała zamknięte do grudnia ubiegłego roku. Mianowicie nie dostrzegała problemów, które są właściwością mediów publicznych. Nie dostrzegała sposobu realizowania zadań, do których ustawa zobowiązuje media publiczne, bo ona nakłada szczególne obowiązki, art. 21 pkt 1, właśnie na media publiczne. Tych obowiązków nie mają media prywatne. Media publiczne mają realizować zadania w określony sposób. Odejście od zasady bezstronności, pluralizmu było oczywiste. Liczne skargi, które były zakładane, wnoszone przeze mnie, zawsze były na media publiczne oddalane.

O mediach publicznych sporo tu powiedziano, natomiast chciałem powiedzieć, że okres ostatniego roku to jest też okres, o którym wspomniał pan mecenas w imieniu przewodniczącego, prawie dziewięćdziesięciu decyzji o udzieleniu kar, ale warto mieć świadomość, że są to kary udzielane jednoosobowo, przez przewodniczącego. My jako krajowa rada, jako organ, który jest odpowiedzialny, bo art. 213 konstytucji mówi, że to nie przewodniczący, tylko krajowa rada stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji i interesu publicznego w radiofonii i telewizji – my jako organ nie mieliśmy zasadniczo wiele do powiedzenia, a właściwie nic do powiedzenia. Kary, które nakłada przewodniczący,

są dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, są to tzw. kary za przekazy handlowe, czyli głównie reklamy. One są dość oczywiste, bo ktoś przekroczy jakiś udział czasu reklamowego albo nada reklamę alkoholu w porze niedozwolonej. Te kary są zazwyczaj jednoznaczne, tu nie ma specjalnych wątpliwości.

Natomiast jest drugi rodzaj kary, który jest szczególnie wrażliwy, mianowicie kary, które dotyczą fundamentalnych praw człowieka, prawa do wolności słowa i swobody wypowiedzi. Te kary również przewodniczący rozpatruje jednoosobowo, co jest moim zdaniem niedopuszczalne. To jest, prawdę powiedziawszy, wniosek też na przyszłość, kiedy będzie kształtowane nowe prawo, żeby jednak przyjąć zasadę, że kary, które dotyczą zwłaszcza art. 18, muszą być na podstawie uchwały krajowej rady. To jest ten moment, kiedy członkowie mogą się spotkać, przedyskutować jakiś przypadek, przedstawić argumenty za i przeciw, wypracować jakieś wspólne stanowisko. Tymczasem mieliśmy do czynienia z całkowicie woluntarystycznym działaniem, które polegało na nękaniu wybranych mediów publicznych i praktycznie niedostrzeganiu jakichkolwiek wad w tym zakresie, jeżeli chodzi o media publiczne. Media prywatne były po prostu nękane.

Ostatnia sprawa, która wydaje mi się ogromnie ważna, żeby to państwo mieli na uwadze. Mamy do czynienia z daleko idącym nierównym traktowaniem podmiotów, do czego taki organ jak krajowa rada, regulacyjny, niezależny, umocowany w konstytucji, nie ma po prostu prawa. Dla nas każdy podmiot rynkowy powinien być traktowany dokładnie tak samo, według reguł, które są opisane w ustawie o radiofonii i telewizji. Otóż ta nierówność wyrażała się w tym, że niektóre koncesje były rozpatrywane od 10 do 19 miesięcy i to bez żadnej podstawy. Nawet takie kanały, które de facto nie zagospodarowują żadnych rzadkich zasobów, kanały satelitarne, jak TVN Style. Wielokrotne moje wnioski o wniesienie do porządku obrad były po prostu oddalane bez podania jakiejkolwiek argumentacji, czy jest jakiś powód, dla którego tego nie rozpatrujemy. Nie było żadnych powodów. Wszystkie wymagane dokumenty zostały złożone, wszystkie procedury wyczerpane, tylko nie dopuszczano do głosowania w tej sprawie, co jest rzeczą kuriozalną samą w sobie, jeżeli rozumiemy, że mamy być regulatorem rynku. Rynek powoduje, że pewne procesy trwają dłużej. Nie można z decyzjami zwlekać, jeżeli nie ma żadnego istotnego powodu. To jest sprawa, która moim zdaniem bardzo wyraźnie odciska się na działalności rady w ostatnim okresie i w bardzo niedobry sposób. Też będę zachęcał państwa w przyszłych pracach, żeby przyjąć zasadę, że jeżeli koncesja, rekoncesja nie jest udzielona na trzy miesiące przed jej upływem, ma być przyznana z definicji, z urzędu. Nie może być sytuacji, w której zła wola urzędnika, kimkolwiek on będzie, mogłaby powodować poważne perturbacje, również natury gospodarczej i wszelkiej innej.

Ostatnia sprawa może jeszcze, ponieważ o tym też mówiono, to jest dosyć ważne – chciałem powiedzieć, że nie jest tak, że stan, w którym znajdują się obecnie media publiczne, jest bezprawny. Otóż art. 26 pkt 4 ustawy o radiofonii i telewizji odsyła w sprawach nieuregulowanych ustawą do Kodeksu spółek handlowych, w szczególności również do przepisów dotyczących likwidacji. To jest punkt pierwszy. Punkt drugi, art. 13 pkt 8 statutów spółek mediów publicznych, wszystkich bez wyjątku, powiada, że minister właściwy, w tym przypadku minister kultury i dziedzictwa narodowego, ma prawo zawiesić zarząd i ma prawo również postawić w stan likwidacji w związku z tym. Więc jeżeli istnieją podstawy prawne, potwierdzone zresztą decyzjami sądowymi – na dzień dzisiejszy, a właściwie to już od kilku miesięcy wszyscy likwidatorzy są prawnie zarejestrowani w KRS. W wielu przypadkach istnieją prawomocne orzeczenia w tej sprawie.

Krajowa rada podjęła dwie nieszczęsne uchwały, nr 8 i 40, które to uchwały powodują, że przesyła pieniądze do depozytu. Przesyła pieniądze do depozytu na niezrozumiałej zupełnie zasadzie. Ostatnio opublikowałem komunikat prasowy, podając jako przykład Radio Kraków, gdzie są cztery z rzędu odmowy ustanowienia depozytu, a rada mimo wszystko wysyła do tego samego sądu pieniądze abonamentowe w depozyt. To jest praktyka absolutnie niezrozumiała z jakiegokolwiek punktu widzenia. Jeżeli są prawomocne orzeczenia, sąd odrzuca ustanowienie depozytu, przywołuje dwie okoliczności, po pierwsze przewodniczący nie może, nie ma takiej zdolności prawnej do występowania o ustanowienie depozytu, po drugie istnieje pewność prawna, komu środki przekazać, w związku z czym nie ma żadnych okoliczności, które by tłumaczyły tę absolutnie

dziwaczną praktykę wstrzymywania pieniędzy. Chodzi oczywiście o to, żeby te media publiczne nękać. Takie jest moje wrażenie. Nie mogę zatem poprzeć tego sprawozdania, które nie uwzględnia całych złożonych okoliczności, które doprowadziły nas do tego stanu, w którym obecnie jesteśmy – bo nic się nie dzieje bez przyczyny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Poproszę o wypowiedź przedstawiciela pana przewodniczącego Świrskiego, pana mecenasa Niedzielę.

Radca prawny KRRiT Janusz Niedziela:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Dziękuję za przypominanie, że spotkanie dotyczy rozpatrzenia sprawozdania za 2023 r. Pojawiało się tu wiele wątków, które dotyczą stanu obecnego. W pewnych wyjątkowych kwestiach pozwolę sobie się odnieść do tych kwestii. Zasadniczo padały tu głosy, które, no przepraszam, były kompletnie niezwiązane z przedmiotem sprawozdania KRRiT za rok ubiegły. Tak jak wspominał pan prof. Kowalski, przewodniczący Świrski jest w tej chwili na spotkaniu dość ważnego europejskiego organu mediowego. W związku z tym tym należy tłumaczyć jego nieobecność. Przyznaję, że niektórych ataków słuchałem z zażenowaniem. Przyznaję, że pierwszy raz na komisji sejmowej tego typu argumentację spotkałem.

Dwie kwestie pozwolę sobie wyjąć na początek. Jedna to jest kwestia kar, która się pojawiała w kilku przypadkach. Otóż kary nie są, że tak powiem, dowolnie wymierzane. One odnoszą się albo do kwestii maksimum w postaci 50% opłaty rocznej, albo w wyjątkowych okolicznościach do procentu od przychodów. W związku z tym cała procedura jest sformalizowana, a ustawowo przewodniczący w tym zakresie rozstrzyga. Ponieważ były podnoszone pewne przypadki kar, chociażby właśnie kary w największej wysokości za zeszły rok, czyli 476 tys. zł, pozwolę sobie tylko przypomnieć, że przed laty pani przewodnicząca Waniek nałożyła karę w wysokości 1,5 mln zł na Polsat, a już w zeszłym stuleciu, bo w 1997 r. przewodniczący Sulik nałożył karę w wysokości 300 tys. zł na dość lokalne medium. W związku z tym zostały w sprawozdaniu wyszczególnione trzy przypadki kar, ale one są również opisane w dalszej części, zostały wyszczególnione ze względu na wielkość i opisane zostały szczegółowo okoliczności, w których te kary zostały podjęte. Tak że to jest zasadniczo odpowiedź na pytanie pani poseł Gapińskiej.

Jeżeli chodzi o kwestię odwagi pana przewodniczącego Świrskiego, to przypomnę tylko, że przed paroma dniami stawał na posiedzeniu Senatu, gdzie miał okazję odpowiadać na dyskusję, która była, powiedzmy, w podobnym tonie. Mam nadzieję, że posiedzenie Sejmu w tym zakresie będzie się odbywało w nieco innej narracji.

Jeżeli chodzi o kwestię, którą podniósł pan poseł Szopiński, to myślę, że czytając ze zrozumieniem fragment, który pan cytował – bez wątpienia mamy do czynienia ze stanem wynikającym z decyzji grudniowych ministra kultury Sienkiewicza.

Pan poseł Wróbel zadał pytanie o nieprzekazywanie środków. To jest kwestia oczywiście 2024 r. Stan jest taki, że w związku z budzącymi wątpliwości prawne… A w pewnych przypadkach, czyli Telewizji Polskiej, radia, jak również PAP, chociaż nie jest to tutaj przedmiotem sprawozdania KRRiT, decyzje o przejęciu tych mediów noszą charakter decyzji bezprawnych. W związku z tym przewodniczący KRRiT zdecydował o przekazaniu środków na rachunki depozytowe sądów. Te środki są w dyspozycji poszczególnych rozgłośni bądź też radia i telewizji. W związku z tym nie jest prawdą twierdzenie o nieprzekazywaniu środków. Jest kwestia decyzji o ich wykorzystaniu i takie decyzje nie są podejmowane, gdyż likwidatorzy sami niekiedy kwestionują, nie wyrażają woli podjęcia środków.

Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego, to przyjęcie sprawozdania nastąpiło stosunkiem czterech do jednego głosu, który, jak rozumiem, złożył pan prof. Kowalski.

Jeżeli chodzi o kwestie podniesione przez posła Ściebiorowskiego, przejęcie Orlenu, właściwie Polska Press przez Orlen, nie jest kwestią naszej kompetencji. W tym zakresie wypowiadał się Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który wyraził zgodę na tego typu transakcję. W związku z tym przyznaję, że nie rozumiem zarzutów.

Jeżeli chodzi o kwestie, które pan prof. Kowalski podnosił, to oczywiście statuty zawierają informacje o możliwości prowadzenia postępowania likwidacyjnego, natomiast zwracam uwagę, że statut ma, przepraszam, mniejszą rangę niż ustawa. W ustawie jest zapisana rola zarówno Telewizji Polskiej, jak i Polskiego Radia. Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się, że aby było możliwe zlikwidowanie tych instytucji, należałoby przeprowadzić ścieżkę legislacyjną i ustawowo doprowadzić do decyzji o likwidacji tychże instytucji. Natomiast oczywiście takich decyzji nie ma i nie były wnioskowane. W związku z tym trudno twierdzić, żeby ta procedura była procedurą prawidłową.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nielegalna, niezgodna z prawem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca…

Radca prawny KRRiT Janusz Niedziela:

Tak jest. Przyznaję, że oczywiście padło tu wiele zarzutów względem KRRiT i przewodniczącego, ale mam wrażenie, że główna tonacja zmierzała do tego, że w niewystarczającym stopniu cenzurowano media. Oczywiście to nie jest tak, że przewodniczący odpowiada za treść, która pojawia się w konkretnym medium. Bywały sytuacje, w których odpowiednie kroki były podejmowane, chociażby kwestia wydarzenia związanego z Radiem Szczecin, które było głośno komentowane – i myślę, że nie muszę tego przypominać. W tym zakresie został tzw. wytyk skierowany do Radia Szczecin, wzywający do przestrzegania prawa i ochrony praw obywatela, jeżeli chodzi o ochronę jego imienia i identyfikację. W związku z tym myślę, że oczywiście można mieć inny pogląd na politykę, na przekazywane informacje…

Co do kwestii chęci postawienia przewodniczącego przed Trybunałem Stanu, to powiem, że byłem członkiem Trybunału Stanu i pozwoliłem sobie przeczytać to, co się pojawia w publicystyce, jeżeli chodzi o to, o co miałby być oskarżony przewodniczący Świrski. Mogę oczywiście powiedzieć, że marnie rokuję rozwiązaniom procesowym, natomiast raczej rozumiem, że chodzi o to, żeby znaleźć człowieka, a zarzut się znajdzie.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Z całym szacunkiem, panie przewodniczący, ale opinie pana mecenasa w tej sprawie kompletnie nas nie interesują.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Interesują.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

A skąd pan wie, panie pośle, że nie interesują?

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Dyskutujemy o raporcie krajowej rady.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jest pan cenzorem. Cenzura.

Poseł Marek Suski (PiS):

To jest cenzura.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie, mamy kolejny punkt, a potem kolejną Komisję. Chciałby pan dokończyć, tak?

Radca prawny KRRiT Janusz Niedziela:

Myślę, że…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To dziękuję uprzejmie. Dziękuję bardzo uprzejmie panu mecenasowi.

Krótko prosił o zabranie głosu pan prof. Kowalski.

Członek KRRiT Tadeusz Kowalski:

Proszę państwa, to już chciałem stanowczo oświadczyć, jest to informacja, którą posiadam od spółek mediów regionalnych – żadne środki w depozytach nie są w ich dyspozycji ani likwidatorów. Żeby było jasne, nie są z takiego powodu, że depozyty nie zostały ustanowione. Sąd nie może wydać czegoś, co nie zostało ustanowione. Natomiast odmowne decyzje o ustanowieniu depozytu są najpierw skarżone, a potem jest apelacja, która idzie o szczebel wyżej. A więc jest procedura prawna, która powoduje, że decyzja referendarza, pierwotna decyzja, wielokrotna – powiem, że to jest kilkadziesiąt odmów w skali kraju ustanowienia depozytu – ta decyzja idzie o szczebel wyżej i czeka na rozstrzygnięcie. Sąd jako legalnie działająca i praworządna struktura nie podejmie decyzji wobec czegoś, co nie jest prawomocne jeszcze w danym momencie. Prawdopodobnie, jest duże prawdopodobieństwo, że sądy okręgowe potwierdzą prawidłowość sądu rejonowego. Ale to jeszcze nie zapadło. A więc mówienie tutaj – i to bardzo stanowczo chciałbym podkreślić – że środki przekazane do depozytu są do dyspozycji likwidatorów, jest po prostu nieprawdą. Mówię to w imieniu tych wszystkich rozgłośni.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie profesorze, ale pan powiedział z kolei, że może Kodeks spółek handlowych decydować w sytuacji, o której pan mówi, tymczasem jest ustawa, która…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle… Panie profesorze, czy pan coś jeszcze? Czy to jest koniec?

Członek KRRiT Tadeusz Kowalski:

Chcę sprostować, bo to jest ważne.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Rozumiem.

Członek KRRiT Tadeusz Kowalski:

Nas być może oglądają również pracownicy mediów regionalnych i nie mogą żyć w przekonaniu tak nieprawdziwej oczywiście informacji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Trzeba było bezprawnie tych mediów nie przejmować.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle Suski, szanowni panie i panowie, przypomnę, że mamy kolejne punkty, kolejne Komisje.

Z wnioskiem formalnym zgłosił pan poseł Król. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Król (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Nim sformułuję wniosek. Bo wspomniał pan o tym, pan przewodniczący wspomniał o tym, że jedna strona nie przekona drugiej – natomiast podejmę taką próbę krótką wypowiedzią, cytatem z pana Marcina Wolskiego, w końcu był doradcą zarządu Telewizji Polskiej, który powiedział: Stworzyliśmy propagandę na gorszym poziomie niż lata 70. Ten naród został po prostu upokorzony.

Myślę, że to wystarczy na podsumowanie. Ale składam następujący wniosek: o odrzucenie sprawozdania KRRiT.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Przechodzimy do głosowania.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Moment, ja mam kontrwniosek.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Oczywiście to jest wniosek przeciwny: o przyjęcie sprawozdania KRRiT, która jest konstytucyjnym organem, który bardzo dobrze wypełniał swoją rolę przez ostatnie lata i ostatni rok zwłaszcza. Chciałam zwrócić państwu uwagę, że jak zawsze merytorycznie państwo kompletnie nie odnieśliście się na przykład do działania nowatorskiego, nowoczesnego, bardzo potrzebnego Krajowego Instytutu Mediów. Pokazuje to, że państwo są wyłącznie nastawieni na atak na media, które miały odwagę mówić o rzeczach, które wam się nie podobały, a które spacyfikowaliście na drodze nielegalnego przejęcia mediów publicznych, czyniąc je rządową tubą, której w tej chwili nikt nie chce oglądać i nikt nie chce słuchać, bo nawet nie umiecie porządnie zrobić mediów, tak żeby ktokolwiek chciał to włączać. One są w tej chwili skompromitowane. Chciałabym powiedzieć, że warto by, jeżeli tutaj ktoś mówi o jakimś porozumieniu ponad podziałami, podyskutować kiedyś merytorycznie, jeżeli państwo będą w stanie, na temat nowoczesnego funkcjonowania mediów publicznych w świecie bardzo postępującej technologii. Wy za tym kompletnie nie nadążacie. Właśnie ta dyskusja świadczy o tym, że pani może się uśmiechać, ktoś tam może sobie pokpiwać, natomiast nie macie pojęcia, na czym polegają wyzwania cyfrowe, przed jakimi stoi KIM. Gdyby pani przeczytała raport KRRiT, być może miałyby pani odrobinę pojęcia. Dlatego zgłaszam wniosek przeciwny. Merytoryczna decyzja powinna być taka, że ten raport KRRiT powinien zostać przez Wysoką Komisję przyjęty.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, wyjaśnienia Biura Legislacyjnego są następujące. Pierwszy jest głosowany wniosek dalej idący, czyli wniosek o odrzucenie. Następnie pani wniosek. Szanowni państwo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo, Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne.

Jeszcze na jedną rzecz chciałem zwrócić uwagę. Wyrazem tego wniosku, który został zgłoszony, zarówno jednego, jak i drugiego, powinny być projekty uchwał. Bo procedurę rozpatrywania sprawozdania KRRiT reguluje art. 125 regulaminu Sejmu – w myśl tych przepisów Komisja po rozpatrzeniu sprawozdania przedstawia projekt uchwały albo o odrzuceniu, albo o przyjęciu tego sprawozdania. Przy czym, jeżeli Komisja będzie wnioskowała o odrzucenie sprawozdania, to projekt uchwały powinien zawierać motywy tego odrzucenia, uzasadnienie. Więc tylko na to zwracam uwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przeczytam.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Przepraszam. W momencie kiedy będzie już przegłosowany – jeżeli byłby, bo większość ma tutaj postkomuna – projekt o odrzuceniu raportu, to wtedy mój wniosek jest bezzasadny, prawda?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, w przypadku przyjęcia tego poddanego jako pierwszego pod głosowanie projektu uchwały o odrzucenie głosowanie nad propozycją pani poseł jest bezprzedmiotowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czytam zatem.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Rozumiem, że głosujemy najpierw nad wnioskiem koalicji 13 grudnia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, nie ma takiej koalicji.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Chciałam pani powiedzieć, że zgłaszam panią do Komisji Etyki Poselskiej. Dziękuję bardzo. Za całokształt dzisiejszej Komisji

Poseł Marek Suski (PiS):

Może na Syberię.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Niżej emocje, proszę państwa, macie większość, spokojnie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czytam projekt uchwały Sejmu Rzeczpospolitej Polskiej z dnia – nie wiemy jakiego, na pewno tego roku – w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w roku 2023. Projekt brzmi:

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej odrzuca sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w roku 2023 z uwagi na:

1) tolerowanie systemowego naruszenia przez media publiczne art. 21 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, w tym obowiązku oferowania informacji i publicystyki charakteryzującej się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością;

2) tolerowanie stanu, w którym aktywni politycy podejmują kluczowe decyzje w sprawach personalnych za pośrednictwem Rady Mediów Narodowych, i obronę tego stanu po powołaniu nowego rządu;

3) brak w sprawozdaniu pogłębionej analizy na temat zaniedbań w zakresie funkcjonowania mediów publicznych;

4) brak przedstawienia długofalowej strategii działania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji;

5) nierówne traktowanie nadawców przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji;

6) nieuzasadnioną przewlekłość postępowań rekoncesyjnych;

7) wystąpienie przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji podczas XIX plenarnego spotkania grupy ERGA (Europejska Grupa Regulatorów ds. Audiowizualnych Usług Medialnych), które odbyło się w dniu 29 czerwca 2023 r.”.

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Przepraszam bardzo, ten projekt uchwały nie został nam przedstawiony, ja nie znam treści tego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale to jest treść uzasadnienia. Przedstawiłem.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie znam treści. Nie, proszę pana, nie znam treści.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To jest działanie wbrew regulaminowi Sejmu. Posłowie powinni otrzymać treść takiej uchwały. To nie sprowadza się tylko…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Został…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Przepraszam uprzejmie, panie przewodniczący, to jest złamanie regulaminu Sejmu. Ten projekt nie został przedstawiony posłom.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Uruchomiono system do głosowania.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Łamie pan regulamin, nadużywa pan swojej funkcji przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Kto jest za przyjęciem projektu uchwały?

Poseł Urszula Augustyn (KO):
Proszę się opanować, naprawdę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Niech się pani opanuje.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):
Kto jest przeciwny?

Poseł Piotr Gliński (PiS):
Panie przewodniczący, sekundę, ale czy my nie powinniśmy być zapoznani z treścią?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Oczywiście.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):
Zostaliście przed chwilą zapoznani.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Nie. Biuro Legislacyjne…

Poseł Piotr Gliński (PiS):
Wie pan, ale to jest…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):
Kto jest przeciwko przyjęciu projektu?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Przepraszam, panie przewodniczący…

Poseł Jacek Świat (PiS):
Ja w tym cyrku nie biorę udziału.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):
Kto się wstrzymał?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Ja bym chciała od Biura Legislacyjnego dowiedzieć się, czy posłowie, nie znając tekstu, mogą głosować.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):
Biuro Legislacyjne, pan głosuje wniosek o odrzucenie, a głosowanie dotyczy czegoś innego. To jest błędnie zaprojektowane głosowanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):
Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):
Panie przewodniczący, ale źle pan głosuje.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):
Zamykam głosowanie.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):
Pan złożył wniosek o odrzucenie, a tu jest o przyjęcie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):
Nie. Sejm Rzeczypospolitej, czytam raz jeszcze, odrzuca…

Zamykam głosowanie. Za odrzuceniem głosujemy.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Skandaliczne, skandaliczne działanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):
Kto jest za odrzuceniem? Raz jeszcze. Kto jest przeciwko odrzuceniu? Kto się wstrzymał? Dziękuję, zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Po raz pierwszy zdarzyło się, że posłowie głosowali nad tekstem, którego nie znali, w tej Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Głosowało 17 parlamentarzystów. Za – 13, przeciw – 4, wstrzymało się – 0. Dziękuję za głosowanie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Zgłaszam sprawę do marszałka Sejmu. Będziemy podejmować działania przeciwko tak skandalicznemu prowadzeniu obrad.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zamykam ten punkt naszego dzisiejszego posiedzenia.

Przechodzimy do punktu drugiego. Szanowni państwo, dziękuję gościom. Jeżeli – nie sądzę – państwo chcą, mogą oczywiście pozostać.

Przepraszam najmocniej. Pozostaje wybór posła sprawozdawcy. Pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Chciałam zaproponować, aby ten punkt w imieniu naszej Komisji sprawozdawał pan poseł Michał Krawczyk.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy poseł Krawczyk przyjmuje?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam, najpierw muszę zapytać, czy przyjmuje.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Tak, dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy jest sprzeciw? Głosujemy. Kto jest za kandydaturą pana posła Krawczyka jako sprawozdawcy? Kto jest za upoważnieniem posła Krawczyka do reprezentowania Komisji w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji? Kto jest przeciwko? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 23 posłów. Za – 13, przeciw – 10, wstrzymało się – 0. Dziękuję uprzejmie.

Przechodzimy zatem do punktu drugiego, który dotyczy informacji i przyjęcia uchwały o przyjęciu lub odrzuceniu informacji pana przewodniczącego Krzysztofa Czabańskiego – przewodniczącego Rady Mediów Narodowych. Szanowni państwo, w związku z tym pragnę państwa zapoznać z pismem, które wpłynęło do pana marszałka Szymona Hołowni, podpisanym przez pana Krzysztofa Czabańskiego.

„Sejm RP zaplanował w swoich lipcowych obradach i w planie posiedzeń sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu rozpatrzenie informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w roku 2023. Informacja ta została przekazana na ręce pana marszałka w ustawowym terminie w marcu bieżącego roku. W związku z tym, że rząd Donalda Tuska za aprobatą w większości sejmowej, łamiąc obowiązujący porządek prawny, przejął spółki mediów publicznych i postawił je w stan likwidacji, uprzejmie informuję pana marszałka, iż dopóki sytuacja ta nie ulegnie zmianie, tzn. nie wróci praworządność w mediach publicznych, nie widzę możliwości wzięcia udziału w obradach plenarnych Sejmu ani w posiedzeniu sejmowej komisji poświęconych rozpatrzeniu wspomnianej informacji RMN. Z poważaniem, Krzysztof Czabański”.

Wpłynęło też drugie pismo, tym razem do Komisji. Jest to informacja od pana Marka Rutki, członka Rady Mediów Narodowych, informująca, że nie może wziąć udziału w tym posiedzeniu. Konkluzja tego pisma jest taka, że działalność RMN jest kolejnym argumen-

tem przemawiającym za jej likwidacją i koniecznością gruntowej przybudowy zasad funkcjonowania mediów publicznych w Polsce. Oba pisma do protokołu posiedzenia Komisji.

Z wnioskiem poseł Król.

Poseł Wojciech Król (KO):

Panie przewodniczący, składam wniosek formalny. W związku z nieobecnością przewodniczącego Rady Mediów Narodowych uważam, że nasza dyskusja jest bezprzedmiotowa, więc składam wniosek o niezwłoczne przejście do podjęcia uchwały o odrzuceniu sprawozdania Rady Mediów Narodowych.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

My oczywiście jesteśmy przeciw tak sformułowanemu wnioskowi.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Znowu nas zaskoczą uchwałą. Zaraz pan przeczyta pewnie elaborat.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, nie ma elaboratu w tym przypadku.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bo metody już są takie, że…

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Odrzuciliśmy jedno sprawozdanie – tyle.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma chętnych do zabrania głosu.

Treść uchwały jest bardzo krótka, a mianowicie mówi ona o odrzuceniu, znaczy projekt, przepraszam, mówi albo o przyjęciu sprawozdania z informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w 2023 r., bądź też odrzuceniu informacji o działalności Rady Mediów Narodowych – i to jest wszystko. Komisja decyduje. I ona jest de facto jednozdaniowa. W związku z tym proponuję, żebyśmy przeszli do głosowania.

Kto jest za przyjęciem… za odrzuceniem – dalej idący – za odrzuceniem informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w 2023 r.? Powtarzam. Kto jest za odrzuceniem informacji? Kto jest przeciwko odrzuceniu informacji? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Zmykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 16 posłów. Za – 12, przeciw – 4, wstrzymało się – 0. Dziękuję uprzejmie.

Pozostaje nam wybór. Sprawozdanie zostało odrzucone, informacja w zasadzie – tak to formalnie brzmi. Kwestia, kto będzie reprezentował Komisję. Proszę włączyć mikrofon.

Poseł Wojciech Król (KO):

Panie przewodniczący, proponuję posła Piątkowskiego jako sprawozdawcę w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy jest zgoda?

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Tak, oczywiście, jest pełna zgoda.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Czy jest zgoda na to, żeby poseł Piątkowski reprezentował Komisję?

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jest sprzeciw. Głosujemy. Kto jest za tym? Głosowanie, tak.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Poczułbym się dotknięty, gdyby nie było.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Stan wojenny. Kto jest za kandydaturą posła Piątkowskiego jako sprawozdawcy Komisji w kwestii informacji na temat Rady Mediów Narodowych? Kto jest przeciw tej kandydaturze? Kto się wstrzymał? Dziękuję uprzejmie. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 20 posłów. Za – 13, przeciw – 7, wtrzymało się – 0. Tym samym poseł Piątkowski został upoważniony do reprezentowania Komisji na posiedzeniu parlamentarnym Sejmu.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie.

Przypominam – spotykamy się na kolejnym posiedzeniu o godzinie 14:00. Dziękuję uprzejmie. Dziękuję gościom. Ta sama sala, nr 412.